# KATALOG ROZUMOWANY

# WYDAWNICTW

nakładowych, komisowych, lub w większéj ilości nabytych

# KSIĘGARNI KATOLICKIÉJ

## Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO

**W KRAKOWIE.**

STYCZEŃ 1888.




W KRAKOWIE,
**Nakładem Księgarni katolickiéj Dra Władysława Miłkowskiego.**
1888.

# Katalog rozumowany
## NAKŁADÓW I KOMISÓW
# KSIĘGARNI KATOLICKIÉJ
## Dra Władysława Miłkowskiego
### W KRAKOWIE,
### przy ulicy świętéj Anny, 2, róg Rynku głównego.

---

## I.
## DZIEŁA.

Złr. ct.

**Andrzejkiewicz O. T. J.** — Ziarno gorczyczne gorzkiej męki najsłodszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, nabożnémi rozmyślaniami roztarte, octem i żółcią tegoż Pana zaprawione, a na posiłek nabożnym ludziom podane. Wydanie nowe. Kraków, 1881. 32⁰ str. 494 —·75

Jedno z najznakomitszych dzieł ascetych w dawnéj naszéj literaturze, celujące namaszczeniem gorącéj wiary i stylem jędrnym. Na każdy dzień W. Postu zawiéra osobne rozmyślanie niezrównanego pożytku. Przedruk téj cennéj pracy był nadzwyczaj pożądany.

**Antkowiak W. ks.** — Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Kraków, 1881. 16⁰ str. 150. . . —·25

Piękna ta książeczka, któréj autorem jeden z kapłanów dyjecezyi gnieźn.-pozn., ma na celu rozbudzenie wśród społeczeństwa polskiego nabożeństwa do Najśw. Dzieciątka Jezus. Myśl autora godną jest ze wszech miar uznania, zwłaszcza, że nabożeństwo to coraz więcéj rozszérza się w krajach katolickich i że istnieje już oddawna w Kościele zwyczaj pobożny obchodzenia, dwudziestego-piątego każdego miesiąca, tajemnic Narodzenia i Dzieciństwa P. Jezusa. U nas chwalebna ta praktyka mało jest znaną, chociaż do niéj oddawna Stolica apostolska liczne przywiązała odpusty. W téj książeczce autor zamieszcza różne modlitwy, koronki, akty, nowenny, pieśni i t. p. do Najśw. Dzieciątka Jezus, które czcicielom tajemnicy Wcielenia wielce się przydadzą.

(*Wiadomości Kościelne Nr. 4, z dnia 12 lutego 1881).*

**Awancin** M. O. T. J. — Rok Chrystusowy, czyli rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z łacińskiego przerobił i do użytku wszystkich zastósował O. Aleksander Jełowicki, ze Zgrom. Zmartw. Pańskiego. Kraków, 1885 8⁰ str. . . . . . . . . . . . . . . . . 1·50

W oprawie w płótno ang., brzegi pąsowe, z futerałem . . . . . . . . . . 2·—

W oprawie wyborowy gładki szagryn, brzegi złocone . . . . . . . . . . 3·—

w takiéjże oprawie, brzegi pąsowe lub niebieskie gładkie . . . . . . . . . 3·25

w oprawie w takiż szagryn, brzegi pąsowe lub niebieskie ze złoconémi gwiazdkami 3·50

„Nakładem księgarni dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie opuściło prasę w nowéj, z rzędu szóstéj edycyi, znane a wielce cenne dzieło: *„Rok Chrystusowy,* czyli *rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa", przez O. M. Awancina.* Z łacińskiego przerobił i do użytku wszystkich zastósował *O. Al. Jełowicki,* ze Zgrom. Zmartw. Pańskiego. Kraków 1885. str. XXXXVIII i 696 w 16-ce. (Z nową aprobatą najprzew. ks. Biskupa krakowskiego). Dziełko to, oprócz objaśnień kalendarza, rad i wskazówek do ćwiczeń duchownych, zawiéra rozmyślania na każdy dzień roku, a to na temat nauk i czynów Zbawiciela oraz tajemnic naszéj św. religi. Każde dzieli się na 3 części. Uwagi są krótkie, jędrne, a aplikacyje logiczne i do potrzeb czytelnika każdego stanu zastosowane. Słowem, jestto podręcznik wyborny do rozmyślań codziennych i do rekolekcyj tak 8 — jak 3 — dziennych, oraz do wyrobu kazań. Potrójny regiestr dziełka uwydatnia użycie dziełka. Cena tego wydania jest do połowy zniżoną od dawniejszéj i wynosi 1 zł. a. 50 c. (3 marki)". (*Wiadomości katolickie Nr. 5 z 27 lutego 1885 r.)*

**Bartynowski M.** — Obchód świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Kilka szczegółów z dziedziny prawa kanonicznego i archeologii. Kraków, 1887. 8⁰ str. 38 . . . . . . . . —·25

„Rozprawka zaopatrzona w aprobatę btskupią, w duchu katolickim napisana. Autor roztrząsa obrzędy, wyłącznie polskie, wiążące się z uroczystością Bożego Narodzenia, mianowicie: ucztę wigiljną, łamanie się opłatkiem, choinkę, jasełka i kolędę. — Połowę prawie książeczki zajmuje rozprawa o agapach piérwszych Chrześcijan, któréj zabytkiem ma być nasza wigilija". (*Wiadomości katolickie Nr. 3 z r. 1887).*

**Bolanden Konrad** — Kielnia albo krzyż, opowiadanie dla ludu katolickiego. Przetłómaczył z niemieckiego za dozwoleniem autora i nakładcy ks. E. B. z archidyjecezyi gnieźnieńskiéj. N. Piekary, 1872, 8⁰ str. 60 . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·15

Praca znakomitego autora, znanego w świecie katolickim, nie potrzebuje osobnego zalecenia; wykazuje jak społeczność dzieli się coraz wyraźniéj na dwa przeciwne obozy: Chrześcijan i Masonów, czcicieli krzyża i zwolenników szatana. Dodać tylko winniśmy, że jakkolwiek na tytule położono napis, że książka jest przeznaczona dla l u d u, to przecież dać jéj ludowi naszemu w rękę nie można, boby rzeczy tych, po prostu mówiąc, nie zrozumiał. Za to dla czytelników oświeceńszych wielce nauczająca i zajmująca będzie lektura.

**Bouillerie** de la ks. biskup. — Przenajświętszy Sakrament i życie chrześcijańskie. Z oryg. francuskiego przełożył za zezwoleniem autora ks. Fr. Jenker. Kraków, 1884 16⁰ str. 367 —·60
Toż samo w ozdobnéj oprawie . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·90

„Dostojny pastérz w dziełku, o którym mówimy, poucza jako: „Przenajśw. Sakrament jest życia chrześcijańskiego słońcem, że nas o najprzedniejszych poucza obowiązkach naszych i ku nim skłania serce nasze, że jest samą najwyższą łaską i wszelkich nam potrzebnych łask źródłem, że religii przedziwnéj udziela skuteczności i uroku, których wyłącznie posiada tajemnicę". W tym celu w 13-tu rozdziałach rozwija przepięknie tę myśl, mówiąc o Najśw. Sakramencie w stosunku do serca katolika; to do wieku dziécięcego; to do modlitwy i pracy; to do spełnienia przykazań; daléj pokazuje, jak cnoty chrześcijańskie wszystkie z niego biorą z Niego wzrost i Jemu tylko woń swą zawdzięczają. Prze-pyszne są, pełne najgłębszych myśli rozdziały: Przenajśw. Sakrament i ubóstwo; Przenajśw. Sakrament i samotność; Eucharystyja i życie rodzinne; Eucharystyja i świat; wreszcie: Sakrament Ołtarza i cierpienie.

„Ostatni rozdział: Przenajśw. Sakrament a śmierć i niebo jest niejako streszczeniem téj pracy i koroną jéj.

„Dusze, poświęcone służbie Boga, kapłani i wierni, którym leży na sercu cześć Panu Jezusowi, utajonemu w Hostyi Przenajświętszéj i którzy radziby cześć tę widzieć coraz bardziéj rozszérzaną, czerpać będą z tego dziełka, niby ze źródła przeczystego, wiarę, nadzieję i miłość dla Pana nad Pany.

„Tłomaczowi należy się od nas wdzięczność podwójna: raz na wzbogacenie ubogiéj naszéj literatury dziełkiem tak piérwszorzędnéj wartości, powtóre; za język piękny, szlachetny, oddający dokładnie wzniosłe myśli oryginału".
(*Echo III Zakonu św. O. Franciszka, str. 158, z listopada r. 1883).*

**Brewijarzyk Trzeciego Zakonu św. O. Franciszka,** ułożony wedle najnowszych rozporządzeń Ojca św. Leona XIII. 1887 8⁰ str. LXXXIX i 959 na welinie, ozdobiony 31 rycinami . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·—
Oprawny w płótno angielskie brązowe z czarnémi wyciskami, brzegi pąsowe z futerałem . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·75
Oprawny w wyborowy gładki szagryn brązowy, brzegi pąsowe z futerałem . . . . 3·75

„W Krakowie, nakładem księgarni dra Wł. Miłkowskiego, opuściła prasę książka: Brewiarzyk III. Zakonu św. O. Franciszka, ułożony na podstawie najnowszych rozporządzeń O. św. Leona XIII. Z aprobatą konsystorza krakowskiego (str. 985 in 8⁰). Cena 2 zł. a., w oprawie 2 zł. a. 75 ct. i 3 zł. a. 75 ct. Książka ta jest najobszérniejszą ze wszystkich, wydanych dotychczas u nas o Tercyarstwie św. O. Franciszka podręczników. Ułożona na podstawie najlepszych dziełek zagranicznych, tak francuskich, jak niemieckich, oraz z polskich tych, które dotąd wyszły drukiem, zawiéra na czele kalendarzyk teacyjarski, wyjęty z wybornéj pracy francuskiéj: *La séraphique régle du Troisieme Ordre de s. François,* napisanéj przez O. Leona, b. prowincyjała O. Franciszkanów, a uzupełniony z martyologijum I zakonu. Kalendarzyk ten nie jest suchém tylko wyliczeniem imion, ale ścisłém streszczeniem najważniejszych szczegółów z życia Świętych i Błogosławionych III zakonu z uwzględnieniem ich rysów charakterystycznych. Następnie rozpada się ta książka na 3 części. W piérwszéj mieści się historyja, rozszérzenie i konstytucyja III zakonu, oraz obszérniejsze wyjaśnienie odpustów, a także wykazane jest znaczenie III zakonu dla poszczególnych osób i całych społeczeństw. Część II zawiéra Ceremonijał III zakonu, podany w formie obecnie przepisanéj, oraz paciérze tercyjarskie (więc Officium parvum B. M. V.), jak nie mniéj sposób odmawiania Różańca św., używany w kościele św. Dominika w Bolonii. Trzecia wreszcie część zawiera nabożeństwo t. z. serafickie, r. j nabożeństwo do Dzieciątka Jezus, do Męki Pańskiéj, do serca Jezusowego, do N. Maryi P. oraz do Świętych Pańskich Serafickich, z pomiędzy których wymieniamy szereg modlitw do św. Patryjarchy assyskiego, oraz te, które tenże Święty sam ułożył. W części téj zamieszczone są zarazem i inne od książki do nabożeństwa nieodłączne praktyki, jak: nabożeństwo poranne, wieczorne, podczas Mszy·św., do Spowiedzi, Komunii św. i t. d. Słowem, książka ta zawiéra wszystko to, co się odnosi do Tercyjarstwa III zakonu i co dla Tercyjarzów wykształconych może być potrzebném i pożądaném. Książka, o któréj mówimy, swoim nakładem, treścią, wykwintną edycyją, stanie godnie obok wydawnictw tego rodzaju zagranicznych.
*(Bonus Pastor Nr. 22 z 26 lutego 1886 r.)*

Z listów wielu dostojników Kościoła, nadzwyczaj pochlebnie odzywających się o téj publikacyi, przytaczamy tu tylko głos *J. Eks. ks. Arcybiskupa Felińskiego:* „Jako jeden z najdawniejszych, bo od ćwierć wieku już niemal wpisany w szeregu Tercyjarz, poczuwam się do obowiązku podziękować Panu serdecznie za wydanie nowego „Brewiarzyka III Zakonu św. O. Franciszka", który, zdaniem, mojem, o d p o w i a d a n a j i s t o t n i e j s z y m p o t r z e b o m T e r c y j a r s t w a. Nie uwłaczając zaletom dawniejszych brewijarzyków, które niemało już ze swéj strony przyniosły korzyści, niepodobna nie przyznać, iż P a ń s k i b r e w i j a r z y k o b e j m u j e n i e k t ó r e w i e l k i é j w a g i d u c h o w n e p o m o c e, n a k t ó r y c h t a m t y m z b y w a ł o. Do takich pomocy zaliczam przedewszystkiem jasne i gruntowne określenie ducha Trzeciego Zakonu O. Franciszka, bez zrozumienia i przyjęcia którego praktyki ze-

wnętrzne martwą jedynie pozostaną formą....... To też z należném uznaniem i serdeczą pociechą winszuję Panu dokonanego dzieła, którego praktyczne dla tercyjarzów korzyści nie omieszkają być bardzo znakomite, skoro wszyscy postarają się obznajomić należycie z tym podręcznikiem. Obyż Ten, od którego pochodzi wszelki dar dobry i wszelki datek doskonały, raczył błogosławić z nieba téj duchownéj siejbie, jakiéj cenném wydawnictwem swojém tak umiejętnie i wytrwale służyć przedsięwziąłeś. Cześć i wdzięczność wszystkich dobrych katolików szlachetnym usiłowaniom Twym, Panie, zawsze będzie towarzyszyć".

**Caussade P. T. J.** — Zdaj się na wolę Bożą! Przekład z szóstego wydania oryginału francuskiego, przejrzanego i skróconego przez W. O. H. Ramière'a tegoż towarzystwa. Kraków, 1876. 16° str. XXXII i 160 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50

„Wyborne to ascetyczne dziełko, którego przekład wzorowo dokonany".
*(Wiadomości Kościelne Nr. 7, 1 marca 1876 r.)*

**Czaplicki** A. — Modlitewnik katolicki, mieszczący w sobie 300 sposobów dostąpienia odpustów, Akty strzeliste do Pana Jezusa i Najświętszéj Maryi Panny, trzy litanije, trzy sposoby słuchania Mszy świętéj, Modlitwy do Spowiedzi i Komunii świętéj, Modlitwy do niektórych Świętych, Hymny i Pieśni pobożne, tudzież zdania duchowne, rady, rozmyślania, uwagi na każdy dzień miesiąca i wiadomość o odpustach i kilku bractwach duchownych. — Książeczka drukowana na welinie, z różową obwódką na każdéj stronnicy, drobnémi ale wyraźnémi czcionkami, w formacie małym. Kraków, 1886. (32° str. 424). Cena bez opr. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·50
w oprawie miękkiéj gładkiéj z płótna angielskiego brzegi pąsowe . . . . . . . 2·—
w oprawie twardéj w płótno ang. z wyciskami, złote brzegi . . . . . . . . . 2·25
w takiéjże oprawie skórkowéj . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·50
w oprawie miękkiéj z najlepszego szagrynu gładkiego . . . . . . . . . . 2·75
w takiéjże oprawie twardéj . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 3·—
oprawna w szagryn gładki twardo, brzegi pąsowe lub niebieskie z gwiazdkami złoconémi i paskiem zamiast klamerki . . . . . . . . . . . . . . . . . 4·50
i w rozmaitych, droższych oprawach.

Dobór modlitw, natchnionych uczuciem prawdziwéj pobożności, łączy się w téj książeczce bardzo szczęśliwie z prześlicznym i eleganckim wydaniem oraz formacikiem maleńkim.

**Darowska M.** — Cztéry powiastki dla dzieci. Kraków, 1883, 8° str. 96 karton . . . . —·60
w bardzo ozdobnéj oprawie ze złoceniami . . . . . . . . . . . . . . . . 1·20

Dziełko przeznaczone dla dzieci od lat 7 do 10. Autorka znana zaszczytnie, nic więc dziwnego, że z pracy jéj wieje prawdziwa miłość młodzieży. Forma nader zajmująca, tak, że morał dziecko samo wyciągnie.

**Do Boga.** Książka do nabożeństwa przez Wawrzynę (z pięknym stalorytem). Kraków, 1880, 32° str. 344. Cena bez oprawy . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·—
W oprawie w płótno angielskie z wyciskami, pąsowe brzegi . . . . . . . . . 1·60
„ „ „ „ złote brzegi. „ . . . . . . . 1·80
„ w skórkę z wyciskami, złote brzegi . . . . . . . . . . . . . . 2·25
„ w szagryn wyborowy, gładki, na sposób francuski, złote brzegi . . . . 2·40
prócz tego w rozmaitych droższych oprawach.

Książeczka nader praktyczna do użytku codzienego, szczególniej dla pań. Zawiera modlitwy najpotrzebniejsze, zebrane w zgrabnym formacie.

**Dwie godziny adoracyi Najśw. Sakramentu** w czasie cztérdziestogodzinnego nabożeństwa, albo na Boże Ciało, oraz przy Grobie Pańskim na Wielki Piątek. Niem. Piekary. 1868, 16° str. 108 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Książeczka wyborna, którą, radzi upowszechnić jak najbardziéj, zniżyliśmy jéj cenę niezwykle.

**Elementarz** do samouctwa w pisaniu, czytaniu i liczbowaniu. Warszawa, 1872, 8° str. 16 (z licznémi drzeworytami) . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Objaśnienie metody samouctwa, jéj szerokie zastósowanie i doniosłe cele znajduje się w broszurze tegoż autora: *Nauka bez nauczyciela.* Że metoda ta, zawarta w niniejszym elementarzu, ma wyższość i przyszłość nad innémi, świadczą liczne listy osób, używających jéj z pożytkiem dla nauczania czytania i pisania zarazem, nietylko dzieci, ale i osób dorosłych.

**Engeström W.** hr. — Pieśń o gwiazdach naszych. 1883. (Poemat o cudownych obrazach Najświętszéj Maryi Panny w Polsce). Wydanie ozdobne, na welinie, z obwódką niebieską, w oprawie bardzo pięknéj z brzegami złoconémi, Kraków 1883, 16° str. 47 . 1·—

„Pieśń o gwiazdach naszych" okazuje apostrofy serca pobożnego polskiego, na widok tylu cudownych miejsc w naszéj ojczyźnie, poświęconych chwale Królowéj niebios. Więc od Częstochowy zacząwszy, śpiewa nam o cudach Najśw. Panny Gostyńskiéj, Ostrobramskiéj, przechodzi do Podkamienia, Poczajowa.... a przelatując tak, niby anioł, głoszący chwałę Maryi, po nad ojczyzną naszą, głosi zasługi tego narodu, który był zawsze przedmurzem chrześcijaństwa, a rozpatrując się w jego stuletnich cierpieniach za winy popełnione, wróży rychłą przyszłość pomyślniejszą, bo Maryja zbawi sługi swoje. Ta myśl, niby złota nić, snuje się przez cały poemat, i nastraja błogo ducha czytelnika. *(Echo III Zak. św. O. Franciszka, str. 94 z września r. 1883).*

**Fabijani Karol ks.** — Misyja apostolska do pokuty i powstania grzéchów prowadząca. Wydanie trzecie. Część I zawiéra: Nauki o pokucie. Kraków, 1881, 8° str. 375 1·50
Część II, w któréj się przedkładają nauki z przykazań boskich o powinnościach życia chrześcijańskiego. Wydanie III. Kraków 1881, 8° str. 320 . . . . . . . . . . 1·50
Część III, obejmująca nauki z przedniejszych artykułów katechizmu misyjonarskiego. Kraków, 1885, 8° str. 169 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·—

*Misyja apostolska*, drukowana, jak wiadomo, po raz piérwszy w Kaliszu 1783, wyszła w powtórném wydaniu staraniem ks. J. Stagraczyńskiego r. 1871. Gdy jednakowoż i ten drugi nakład w ciągu niespełna 10 lat całkiem wyczerpany został, przeto nowego wydania (z rzędu trzeciego) podjęła się ruchliwa księgarnia p. Wł. Mił. w Krakowie. Już to samo wiele przemawia za wartością *Misyi apostolskiéj*, zwłaszcza, gdy się zważy, iż dzieła polskie, choćby najlepsze, bardzo leniwo się rozchodzą. W II-giéj części *Misyi apostolskiéj* zawiéra się prosty, jasny, a przytém gruntowny wykład 10 przykazań Bożych, poparty wyrokami Pisma św., nauką Ojców św. i zdaniami teologów moralnych. Dla urozmaicenia przedmiotu i dla zainteresewania słuchaczów wiejskich, do których nauki te miewał doświadczony misyjonarz ks. Karol Fabiani, dodane są nierzadko bardzo trafne historyje i przypowieści, wyjęte z dzieł poważnych pisarzów. Historyje te i przypowieści przyczyniają się wielce do objaśnienia treści nauki, co dla ludu prostego jest konieczném. Z tego, cośmy dotąd powiedzieli, łatwo poznać, ile usług *Misyja apostolska* oddać może kapłanom, pracującym około dusz pasterstwa, a pragnącym w jasny sposób przekładać ludowi św. prawdy wiary. Nauk, zawartych w *Misyi apostolskiéj*, użyć można już to dla kazań niedzielnych, już to do katechizmacyi.

*(Wiadomości kościelne Nr. 7, z 26 marca 1881 r.)*

**Fables et poesies polonaises**, traduites et publiées par la C^sse A. L. Precédées d'une lettre de Henri Martin. 2^e edition, revue, corrigée et augmentée. Cracovie et Paris, 1886, 8° str. 304 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 3·60

«Gdzież lepiéj ocenione być powinny nasze bajki Krasickiego, Brodzińskiego i Morawskiego, jak w ojczyźnie La Fontaina? Wszak mistrz téj poezyi lekkiéj, która w kilku rymach i żartobliwéj a szydzącéj formie, kryje pod allegoryją najgłębsze myśli i prawdy, wytworzył właśnie u nas świetną szkołę i szereg naśladowców. Ich to, tak popularne u nas, utwory, często nawet w przysłowia zamienione, służyć będą długo jeszcze do najpiérwszych początków umysłowego wychowania.

«Szczęśliwa była myśl, zrobienia ich przystępnémi i zrozumiałémi we Francyi. Podjęła się tego panna hr. Adela Łubieńska i ogłosiła w udatném tłómaczeniu zbiór stukilkudziesięciu bajek i urywków poezyi polskiéj.

«Trafnie zestawiony wybór tychże, oraz dokładna znajomość tajemnic języka Boileau i Moliera, cechują tę delikatnie ręką kobiecą zebraną, wiązankę poezyi polskiéj. Czuć w niéj głębokie zamiłowanie literatury ojczystéj obok niemałego znawstwa francuskiego języka. Bo téż nic dziwnego: kochająca wszystko, co swojskie i narodowe, córka gienerała polskiego z napoleońskich czasów, który znaczną cęść życia strawił w zetknięciu z różnémi sferami we Francyi, a którego dom w Warszawie dochował do ostatnich lat typ i znamię epoki piérwszego cesarstwa, włada językiem francuskim, jakby swoim własnym. W takich tylko warunkach przekład wyjątków naszych poezyj mógł nabrać wartości, i posiada ją téż w istocie.

«Oprócz kilkunastu bajek Krasickiego i kilkudziesięciu Morawskiego, znajdujemy tu wyjątki z Karpińskiego, Brodzińskiego, Niemcewicza, Goreckiego, i innych, a z dzieł naszych wielkich poetów, po jednym lub kilka ustępów. Wykwintne pióro w przekładzie Mickiewicza: *Pierwiosnek*, przywodzi na pamięć Musseta«.

*NB. (Przegląd polski z marca, r. 1887 str. 590).*

**Fischer Engelbert ks.** – Sakrament Bierzmowania. Książeczka do nauczania w szkole i w domu. Za zezwoleniem autora na język polski przełożył ks. Jakób Jordan Rozwadowski, proboszcz obecnie w St. Sączu. Kraków, 1876. 16° str. 88 . . . . . . . . . . . . . —·15

«Bardzo praktyczne dziełko, jasno napisane, w formie katechizmu. Dodane nabożeństwo przy biérzmowaniu i wyłożeniu głównych prawd wiary katolickiéj. Przy wizytach biskupich, albo wysyłając parafijan do biskupiego miasta do biérzmowania, mogą duszpasterze z pożytkiem to dziełko rozszérzać«.

*(Wiadomości kościelne Nr. 15, z 20 maja 1876).*

**Fischer Engelbert ks.** — Żwierciadło duszy, czyli rachunek sumienia dla dzieci szkolnych. Z upoważnienia autora przełożył ks. Jakób Jordan Rozwadowski, proboszcz obecnie w St. Sączu. Wydanie czwarte. Kraków, 1876, 64° str. 30 . . . . . . . . . —·4

«Książeczka ta przeznaczona dla dzieci, ma im ułatwić rachunek snmienia. Rozebrane są w zapytaniach przykazania boskie i kościelne, tudzież grzechy główne; nadto dodanych jest kilka wskazówek do dobréj spowiedzi i modlitw«.

*(Wiadomości kościelne Nr. 15, z 20 maja 1876).*

Cztéry wydania téj książeczki najlepiéj dowodzą jéj praktyczności.

**Fischer Engelbert ks.** — Szkoła, dom i Kościół. Za pozwoleniem autora w wolnym przekładzie wydał i do stosunków kraju zastósował ks. Jakób Jordan Rozwadowski, proboszcz obecnie w St. Sączu. Kraków, 1876, 8° str. 94 . . . . . . . . . . . . —·40

Książeczka ta w oryginale niemieckim oddawna znana, rozeszła się w dziewięciu wydaniach w przeszło 18.000 egzemplarzach. Celem jéj jest: obudzić w sercach rodzin dobre wychowanie dziatek, przywiązanie do ojczyzny i miłość do Kościoła katolickiego. Mieszczą się w niéj uwagi bardzo trafne i praktyczne, a po prostu wypowiedziane. Osobliwie ojcowie rodzin znajdą tu wyborne wskazówki co do wychowania domowego dzieci i stosunku rodziców do szkoły.

**Geiger Herman ks.** — Lidyja, Obraz z czasów cesarza rzymskiego Marka Aurelijusza. Według drugiego poprawnego wydania przełożył na język polski ks. Michał Król. Tarnów 1857, 8° str. 275 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·—

Powieść nader zajmująca w rodzaju *Fabioli,* najodpowiedniejsza lektura dla młodzieży, której tłumacz poświęcił pracę swoję. Księgarnia katolicka, zakupiwszy resztę egzemplarzów, dla ułatwienia nabycia, zniżyła cenę na 1 zł. austr.

**Geramb Maryja Józef O.** — Pamiętaj o ostatecznych rzeczach, a wiecznie nie zgrzeszysz. Spolszczył ks. N. Powałowski. Niemieckie Piekary, 1868, 8⁰ str. 92 . . . . . . . —·12

Rzecz przeprowadzona umiejętnie, przystępnie dla ludu, z przykładami, które najwięcéj trafiają do przekonania czytelnika, odznacza się, że z wielu książek, traktujących u nas ten przedmiot, jest najtańszą, a więc i kapłanom łatwiéj ją dać w rękę ludu i lud sam łacniéj może ją nabyć.

**Godzinki** o Niepokalaném Poczęciu Najśw. Panny Maryi. Wydanie na najpiękniejszym welinie, drukiem dwukolorowym, brzegi złocone. Kraków; 1875, 16⁰ str. 8 . . . . . —·20

Czcicielom Najśw. Maryi Panny przypomniał wydawca te ulubione przodków naszych modlitwy, które wydane prześlicznie, w maleńkim formacie, mogą się zmieścić do pugilaresu i stanowić V a d e m e c u m każdego, kto chlubi się, że jest, jak ongi, *Sodalis Marianus.*

**Golijan Zygmunt ks.** — Sztuka wobec Ewangielii. Kraków, 1875, 8⁰ str. 76 . . . . . . —·75

„Do rzędu darów Bożych, jakiemi Opatrzność umila pobyt na ziemi człowieka, wygnanego z raju, należy niezaprzeczenie twórczość umysłu i piękno, objawiające się w dziełach pędzla, druta i symetrycznych linijach i łukach architektury. Zadaniem sztuki, jak zresztą zadaniem wszystkiego na świecie, jest, a przynajmniéj powinna być: chwała Boża i zbawienie ludzi. To też o ile sztuka nie zbacza od tego celu, o tyle staje się posłanniczką prawdy i jeśli nie jest córą niebios, jak religija, jest przynajmniéj ich wnuczką, jak ją zowie Dante. O tém to zadaniu sztuki, a zarazem i losach, jakich doznawała w kolei wieków, autor niniejszéj broszury językiem pięknym, bogatym, przemawia do czytelnika, zaznaczając, że ta posłanka gienijuszu szła równolegle z dziejami religii. A jak ta ostatnia nie potrzebuje niczego od ludzi, tylko swobody, tak i sztuka tam tylko się rozwijała, żyła i kwitnęła, gdzie jéj zostawiono swobodę działania, ale swobodę „synów Bożych", ale nie synów Beliala. Estetycy, którym się zdaje, że sztuka nie ma związku z religiją i moralnością, i ci, którzy podzielają ich mylne poglądy, powinniby pilnie odczytywać te karty. Wierny tytułowi i założeniu, autor nie kréśli historyi powszechnéj sztuki, a greckiéj i rzymskiéj tylko dotyka; natomiast daje rys historyczny rozwoju sztuki pod tchnieniem Ewangielii i przekonywa, że Boska nauka gienijuszowi nie obcina skrzydeł, ale tylko lot jego miarkowała niekiedy i kierowała do wyżyn moralnych". *(Przegląd katolicki Nr. 11, z 16 marca 1876 r.)*

**Grodzicki T. ks.** Mowy parafijalne. Wydanie drugie. Kraków, 1884 i 1885 w 4 tomach w 8-ce a mianowicie:

T. I i II kazania niedzielne, str. 347 i 427 . . . . . . . . . . . . . . . 3·60
T. III kazania świąteczne, str. 277 . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·50
T. IV kazania pasyjne, str. 216 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·80

„Zniewolony licznémi naleganiami, p. dr. Wład. Miłkowski dokonał ponownego wydania dzieła kaznodziejskiego z końca zeszłego: *„Mowy Parafijalne"* miane w Warszawie, w kościele św. Jędrzeja przez ks. Tomasza Grodzickiego, proboszcza tegoż kościoła. Wyszła obecnie część I, kazania niedzielne od 1-éj niedzieli adwentu do 5-téj niedzieli postu, zawierająca. Pierwszego wydania téj książki z 1795 r. w 4 tomach dziś bardzo rzadko już napotkać można, i dlatego dobrą przysługę wyświadczył duchowieństwu polskiemu pan Miłkowski, dając mu w rękę w nowéj szacie kazania jednego z najlepszych kaznodziejów polskich, treści obfitéj i poważnéj, z rozkładem jasnym, językiem czystym, pełne nauk i zycia, z dykcyją niekiedy wzniosłą i do głębi przenikającą. Biskup Jan Albertrandi uznał je za *znakomite i pełne namaszczenia Ducha św."*
*(Przegląd kościelny, Nr. 2 z 12 lipca 1883).*

„Jedne z najpożyteczniejszych i dla kleru najprzydatniejszych kazań wyszły z druku w drugim wydaniu. Są to „Mowy parafijalne", ks. Grodzickiego". *(Wiadomości katolickie Nr. 25, z 21 lipca 1883).*

— Nauki chrześcijańsko-katechizmowe z różnych pism gruntownych zebrane. Część I (Co mamy czynić? w co wierzyć? — O grzechach). Kraków, 1887 in 8⁰ str. 430 . . 2·—

„Nauki katechizmowe" ks. Grodzickiego pod względem praktyczności układu, mnóstwa przykładów, silnego, czystego a jędrnego języka stoją jeszcze wyżéj od jego »Mów parafijalnych». I otóż, w chęci przysłużenia się literaturze kościelnéj, wydaliśmy obecnie tom pierwszy tych »Nauk«. Nie jestto jednak, jak i w »Mowach», prosty przedruk. Rzecz została ta sama, ale ułożona systematycznie i na części logiczne podzielona, a teksty Pisma świętego wedle Wujka sprawdzone. Mozolnéj téj pracy raczył się podjąć, z pietyzmu dla autora, idącego w zapomnienie, czcigodny ks. Józef Bąkowski, kapłan-jubilat zgromadzenia księży Misyjonarzów, niegdyś archidyjakon białostocki, któremu też wdzięczność się prawdziwa za tę pracę należy. Całość »Nauk katechizmowych» obliczona jest na 3 tomy, które, w miarę rozkupu wydanego tomu pierwszego, ukazywać się będą".
*(Echo III Zakonu św. O. Franciszka, str. 507, z lutego r. 1887).*

**Haffner dr.** — Materyjalizm nowoczesny. Z oryginału niemieckiego przełożył Wł. M. Tłómaczenie upoważnione przez autora. Warszawa, 1871. 16⁰ str. 92 . . . . . . . —·45

Jesto broszura p o p u l a r n i e napisana, a świetnie zbijająca tyle dziś upowszechnione doktryny materyjalistów Dawać ją w rękę młodzieży prawdziwą jest zasługą. Pzzekład staranny.

**Helenijusz E.** — Pamiątki polskie z różnych czasów. 1882 8-vo tom I str. 578, tom II str. 596 10·—

Jak wszystkie dzieła znanego autora, pisującego pod pseudonimem Helenijusza i ta najnowsza, a oraz i najobszerniejsza jego praca zawiera mnóstwo niezmiernie interesujących do dziejów Kościoła i narodu szczegółów, czerpanych po największéj części ze źródeł, które dla nas stały się przystępnémi tylko dzięki energii i gorliwości autora naszego. Szczególniéj tom drugi obfituje w rzeczy ważne a ciekawe, że tu n. p. podamy: „Wiadomość o księżach Jezuitach, prowincyi litewskiéj", ks. Jana Poszakowskiego, rektora kolegijum nieświéskiego; daléj nadzwyczaj ważny do historyi Kościoła pamiętnik ks. Stanisława Szatyra z r. 1846; wspomnienia z konfederacyi barskiéj; wizerunki charakterystyczne ludzi niezwyczajnych z ostatnich czasów Rzeczypospolitéj; o obyczajach i stósunkach życia ówczesnych; polscy Jowialiści i żartownisie i t. d., a skończywszy na sejmie lwowskim z r. 1861, pełno tu opowiadań barwnych a niezmiernie pouczających.

**Helenijusz E.** — Pielgrzymka do ziemi świętéj. Kraków, 1876, 8⁰ str. 563. Cena zniż. z 5 zł. a. na 3.—

Wyborna to książka, pisana z całą gorącością ducha szczerego, katolickiego pisarza, który łzami opowiada o miejscach, uświęconych męką Zbawiciela świata. Jedyna w swoim rodzaju, bo kiedy inne dzieła, traktujące o Ziemi świętéj, nawet tak znakomita praca ks. arcyb. Hołowińskiego, jako pisana pod cenzurą rosyjską, nie wspominają o wpływie schizmy u Grobu Pańskiego, Helenijusz wpływ ten brutalny a groźny notuje, pokazuje niebezpieczeństwa, jakie stąd płyną dla wiary św. i ostrzega przed niemi. Przytém książka zawiera także pielgrzymkę i zajmujące szczegóły o górze Synai, tyle ważnéj, o któréj jednak opisu zwykle podróżnicy do Ziemi świętéj nie dają.

— Rozmowy o polskiéj koronie. Dwa tomy. Kraków, 1873. 8⁰ str. 723 i 581. Cena zniżona z 10 zł. a. na . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 6·—

„*Rozmowy o koronie polskiéj* taką mnogość nieznanych już prawie zawierają rzeczy, że niepodobna, aby im obszernego nie poświęcić w naszém piśmie miejsca. Rozdział, gdzie mowa o wpływie zakonów na Polskę, obok żywéj wiary, patryjotyzmu, przypomina w niektórych miejscach Montalemberta: *Les Moines d'Occident*. U nas, krom Jaroszewicza, nikt jeszcze tego nie dotknął przedmiotu. Helenijusz pierwszy o tém zda nam się mówi, a chociaż krótko nadzwyczaj i bez wyczerpania przedmiotu, w każdym razie wdzięczni mu za to jesteśmy. Zakony wzniosły Polskę naszą, one nasz wychowały naród i dopiero wonczas chylić się do upadku począł, kiedy protestantyzm z pod ich wpływu wyrwał polską szlachtę". (*Przegląd lwowski. VI, 130 r. 1873*).

— Wspomnienia lat minionych. Kraków, 1876. Dwa tomy, 8-vo, str. 601 i 717 . . . 6·—

Helenijusz, pseudonim znany z kilku obszernych dzieł w dziedzinie literatury ojczystéj, nowém ją dziełem wzbogacił. Odczytaliśmy z prawdziwą przyjemnością *Wspomnienia lat minionych*. Wspomnienia lat pięknych, wzniosłych, gdy materyjalizm nie objął jeszcze wszystkich umysłów, nie opanował dusz wszystkich. Jakże mile wspomnieć tę dawną serdeczność, szczerość stosunków, tę szlachetność duszy, któréj przewodniczyła myśl Boska, myśl zasad prawdziwych, wiekuistych. Tych-to zasad broni Helenijusz w swém nowém dziele, na nich się opiera, by wykazał ziomkom swoim, że przyszłość w Bogu, w modlitwie gorącéj, w moralności, w pilnéj i prawdziwéj nauce, któréj jedyną podstawą jest wiara! Oto jest główna zasada, do któréj zdążają najróżnorodniejsze przedmioty, któremi Helenijusz zajmuje we *Wspomnieniach* czytelnika. Styl Helenijusza miły i łatwy w swéj naturalności i prostocie, słowo pochodzi z serca, często też jest rzewném, a zawsze jasném a dobitném. Kto sercem głęboko czuje i z serca mówi, ten nie szuka wytworności i elegancyi: słowa płyną szybko, łatwo, naturalnie, jak woda z obfitego źródła. Tą zaletą może się poszczycić Helenijusz; czyta się utwory jogo z myślą swobodną i przyjemnością prawdziwą.

(*Przegląd lwowski XVII, str. 25 z r. 1877*).

**Czcigodny autor ofiarował cały dochód ze sprzedaży trzech swoich dzieł powyższych na pomnik Pijusa IX na Wawelu.**

**Informacyja** dla zwiedzajacych Kraków. Wydanie czwarte, znacznie pomnożone. Kraków, 1881, 16⁰ str. 16 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Jestto najtańszy, najtreściwszy i najnowszy przewodnik po Krakowie. Cztery wydania w ciągu lat dwóch, wobec mnóstwa publikacyj tego rodzaju, najlepiéj świadczą o praktyczności tego wydawnictwa. Kto pragnie obszerniejszego, a w duchu katolickim i narodowym pisanego przewodnika, tego odsyłamy do książki przez nas wydanéj p. n. „W a w e l. Katedra, zamek i biskupstwo". Jestto część pierwsza pracy, mającéj wyjść pod tytułem: *Kraków święty*.

**Kalendarz katolicki** na rok Pański 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887 i 1888. Każdy rocznik w formacie 4-to, zawiera od 10 do 20 arkuszów tekstu, *rycinę kolorowaną*, piękne drzeworyty, nuty, czarny papiér do notatek i jako *dodatek bezpłatny:* ozdobny kalendarzyk biórkowy. Cena rocznika . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50

„Wśród pojawiających się już wydawnictw almanachowych, zaleca się tak układem części astronomicznéj, urozmaiconéj przypowieściami, przysłowiami, spisem odpustów w kościołach krakowskich i opisem znaczniejszych cudownych miejsc w Polsce, jako też doborem artykułów w części pouczającéj: *Kalendarz katolicki krakowski*, wydany nakładem księgarni katolickiéj dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie. (Tu podobna jest treść kalendarza i polecony każdy nieledwie artykuł). Z tych powodów z miłą chęcią polecamy kalendarz dra Władysława Miłkowskiego uwadze szan. czytelników naszych, w tém przekonaniu, że wśród istnéj powodzi wychodzących kalendarzów zasługuje na szczere uznanie i przeniesienie go nad inne tego rodzaju wydawnictwa". (*Wiadomości kościelne Nr. 6 z r. 1881*).

*Przegląd katolicki* warszawski w nr. 19 z r. 1882 pisze: „Już dawno pora kalendarzowa minęła, a jednak publikacyja, jaką mamy przed sobą, jest wyjątkową; choć więc późno, warto o niej uczynić wzmiankę. Otóż od okładki i pierwszéj stronnicy aż do ostatniéj, kalendarz ten w zupełności usprawiedliwia swoję piękną nazwę. Kalendarz jest podwójny, t. j. gregoryjański i rusiński. Przy każdym miesiącu jest opis (zajmujący petitem małą szpaltę) obrazu Matki Boskiéj w jednéj z dwunastu miejscowości dawnéj i dzisiejszéj Polski. Nader pożytecznym jest przytém spis biblijograficzny prac polskich pisarzów kościelnych w rozmaitych gałęziach duchownéj wiedzy, kilka artykułów literackich i część informacyjna. Słowem publikacyja ta godna wszelkich pochwal. Dołączony jest jako dodatek bezpłatny kalendarzyk ścienny z emblematami Bożego Narodzenia i grupą klęczących pastuszków".

J. I. K r a s z e w s k i w *Kłosach* Nr. 860 z r. 1881 pisze: «W Krakowie księgarnia katolicka dra Miłkowskiego wydała znowu na rok 1882 kalendarz dla tych krajów, w których ziomkowie nasi na własnyby może zdobyć się nie mogli: dla Ameryki, Szląska, Prus Wschodnich. Jestto, jak w roku przeszłym, kalendarz z opłatkiem. Myśl ta dodania do niego opłatka tak jest śliczną, jak kalendarz dobry. W roku przeszłym zaniósł on półtora tysiącu rodzin ten chléb chrześcijańskiej Polski,; Bóg da, że w teraźniejszym rozejdzie się go drugie tyle".

**Katarzyna Seneńska** św. — Krótki dyjalog o zupełnéj doskonałości. Przełożył z włoskiego O. Józef Hube, ze Zgr. Zmartw. Pańskiego. 1884. 16⁰ str. 44 . . . . . . . . . —·25

Jedno z najpopularniejszych dziełek św. Dziewicy, podniosłe myślą, a proste formą. Przekład przez zasłużonego kapłana, wierny i potoczysty. Wydanie staranne.

**Koronka na cześć Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny** Kraków. 1887, wydanie 2gie, str. 4 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·2

**Kosiński Piotr Paweł ks.** — Skarby nieba, czyli mały zbiorek modlitw, westchnień i pobożnych uczynków, do których są przywiązane odpusty. Wydanie czwarte, przerobione Kraków, 1887. 32° str. 54 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Milutki ten zbiorek, prawdziwy skarbiec chrześcijański, ma na początku bardzo starannie zestawiony wykład nauki o odpustach. Kilka wydań, po kilka tysięcy egzemplarzów każde, rozeszło się w ciągu lat niewielu.

**Krąkowski Seweryn.** — W szkole proroków (poemat). Kraków, 1887, str. 89 w 8-ce . . —·60

Poemat religijny o podniosłym nastroju.

**Laforet dr. ks.** — Dzieje filozofii starożytnéj. Z oryginału francuskiego przełożył Wł. Miłkowski. Tłómaczenie upoważnione przez autora. Kraków, 1873. 8° str. 216 i XII. Tom I z prenumeratą na drugi . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 10·—

„Dla kapłanów przedewszystkiem, którzy, wobec dzisiejszych racyjonalistów i niedowiarków, występujących nieraz z wrzekomo nowemi, a w rzeczy saméj z odgrzewanemi teoryjami i błędami filozofów, przekład ten jest prawdziwem dobrodziejstwem“. *(Przegląd lwowski IV, 546 z roku 1872).*

Przekład nadzwyczaj staranny i sumienny. Dzieło jednak, dla zajęć tłómacza, nieskończone jeszcze, choć i tłómacz i czytelnicy pragną tego wielce.

**Liczba siedm.** Uwagi nad znaczeniem téj liczby w obrzędach religijnych, tudzież nad pośrednim jéj wpływem na życie nasze duchowne. Napisał człowiek dobréj woli. Kraków, 1878. 8vo, str. 80 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·60

Autor, mąż gorącéj wiary, rozwija tu poglądy na życie duchowne ludzkości w sposób nierzadko świetny, często wzniosły, a zawsze przekonywujący. — Cały dochód z rozsprzedaży téj broszurki przeznaczył dla stowarzyszenia, wspierającego ubogich uczniów krakowskich.

**Liguori Alfons ks.** — Modlitwy do Najświętszéj Maryi Panny na każdy dzień tygodnia. Wydanie trzecie, poprawione. Kraków, 1879 16° str. 17 . . . . . . . . . . . —· 6

„Samo nazwisko świętego autora, wielkiego mistrza duchownego, zaleca dostatecznie te rzewne i pełne podniosłości modlitwy. Przekład polski wzorowy, ma aprobatę władzy duchownéj. Życzyćby należało, żeby księża proboszczowie rozpowszechniali je między parafijanami wszelkiego stanu i wieku«. *(Przegląd lwowski VIII, 533, z r. 1874).*

**Łubieński Józef hr.** — Nabożeństwo katolickie na wszystkieniedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większéj części z Pisma świętego i Ojców Kościoła wyjęte, na chwałę Boga i dla dogodności wiernych. Wydanie czwarte. Kraków, 1882. 2 części razem str. 543 i 423, oraz XXII w 16-ce. Cena egzemplarza bez oprawy . . . . 2·75

Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi 3·75
„ „ w skórkę z wyciskami ozdob. złote brzegi . . . . . . . . 4·25
„ „ w wyborowy gładki szagryn, złote brzegi . . . . . . . . . 5·—
„ „ w wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdkami . . . 5·50
„ „ w wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe, z zamknięciem skórzanym 5·50
i w rozmaitych droższych oprawach.

Książka ta, oddawna ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, uznana powszechnie za jednę z najlepszych książek do modlitwy, pełna namaszczenia ducha chrześcijańskiego, obecnie wydana bardzo ozdobnie, na papierze welinowym, z obwódką różową na każdéj stronnicy, drukiem drobnym, lecz wyraźnym, w formacie małym, bardzo dogodnym, ozdobiona prześlicznym stalorytem Najświętszéj Maryi Panny, jest bez zaprzeczenia jedną z najpiękniejszych książek do nabożeństwa w języku naszym. *Osobne wydania dla kobiet i mężczyzn.*

**Manning J. E. Ks. kardynał.** — Cezaryzm a katolicyzm, przełożył Wład. Miłkowski. Kraków, 1874, w 8-ce str. 51 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50

„Cezaryzm a katolicyzm westminsterskiego arcybiskupa ks. Manninga, dotyka najgłośniejszéj i najboleśniejszéj zarazem walki Kościoła z państwem. Na kilkudziesięciu stronnicach wykazuje ks. Manning: na czem zależał cezaryzm pogański, jak został zmodyfikowanym przez naukę Chrystusa i przeobraził się w cezaryzm chrześcijański, nareszcie do czego zmierza nowożytny cezaryzm niemiecki. Przeczytanie tych 50 stronnic tyle rzuca światła na tę trudną i zawiłą kwestyją stosunku Kościoła do państwa, przynosi tyle nowéj wiedzy, ile światła i wiedzy nabyć zaledwo można po przeczytaniu sporego naukowego dzieła o tym przedmiocie. Definicyje czyli pojęcia postawione jasno obok siebie, rozumowanie przeprowadzone ściśle i logicznie, wnioski i następstwa płyną z premisów, a dodać winniśmy, że przeklad jest równie wierny, jak staranny i potoczysty“.

*(O. Stanisław Załeski T. J. w Przeglądzie lwowskim VII, 585 z r. 1874).*

**Masoneryja i karbonaryzm** wobec zdrowego rozumu i społeczeństwa, według własnych słów Masonów, oraz w pracy niniejszéj cytowanych, a na jéj końcu przytoczonych źródeł niewątpliwych. Kraków, 1876, 8° str. 69 . . . . . . . . . . . . . —·50

Autor wykazuje niebezpieczeństwa, grożące Kościołowi i społeczeństwu od téj wielkiéj sekty, opasującéj świat cały, przeciw któréj ludzie wierzący wszyscy, którym są drogie najświętsze skarby ludzkości i przyszłość pokoleń, winni stanąć jako jeden mąż, boć wiadomo, że każdy wróg Chrześcijaństwa zaciąga się pod sztandary wolnomularzów, którzy mają na usługi swoje i możnych tego świata i środki pieniężne olbrzymie, a silni są jednością.

**Miłkowski Władysław.** — Albert Brandeburski, pierwszy książe pruski katolikiem. Przyczynek do dziejów Kościoła. Warszawa, 1870, 16° str. 54 . . . . . . . . . . . —·30

„O. Theiner, którego imię u nas jest znanym jako przyjaciela Polski i wydawcy ważnych dokumentów z archiwów watykańskich do dziejów naszych, jeden z najpracowitszych uczonych, jakiemi się dziś Rzym pochlubić może, pomiędzy

mnogiémi dokumentami, wydobytémi z zapomnienia, ogłosił też akta, tyczące się Alberta, księcia brandeburskiego, z których jasno się okazuje, iż odstąpiwszy od katolicyzmu, wysekularyzowawszy zakon, którego był mistrzem, poczuł później zgryzoty sumienia i na łono Kościoła powrócił. Żądał przebaczenia, rozgrzeszenia, ale raz ująwszy w ręce własność zakonu, przy niéj wszakże, jako świecki książe dziedziczny pozostać pragnął. Całe to ciekawe staranie w Rzymie o potajemne rozgrzeszenie, wpojenie w syna wiary katolickiéj i historyja zręcznych zabiegów, aby był i wilk syty i koza cała, zawiera ciekawa książeczka p. Miłkowskiego, redaktora »Przeglądu katolickiego«. Napróżno niemieccy historycy, szczególniéj Voigt, usiłowali zaprzeczyć autentyczności dokumentów, odkrytych przez O. Theinera; fakt tego skrytego katolicyzmu pozostaje jako syptom stanu dusz, których świeckie widoki w chwili reform od Kościoła oderwały. Dodatkowo, epizodycznie, napomyka autor o nawróceniu na katolicyzm Fryderyka I. przez O. Votę T. J. Do tych dwóch moglibyśmy dodać trzeci przykład zagadkowy potajemnéj skłonności domu brandeburskiego do katolicyzmu, ale zechcąż nam uwierzyć i nieposądzić o plotkę? Nieboszczyk król pruski miał silne uczucie religijne: w wielu życia wypadkach pisał i odmawiał modlitwy. Rodzina królewska w niewielu egzemplarzach kazała dla siebie, na pamiątkę, wydrukować książkę modlitw, przez króla pisaną. Z podziwieniem znajdują się w niéj modlitwy duchem i dogmatami katolickiemi natchnione, do świętych Pańskich o przyczynę, do Matki Boskiéj, za dusze w czyścu zostające i t. p. Książka ta istnieje i to, co o niéj podajemy, pochodzi z najwiarogodniejszego źródła. Albert Brandeburski pana Miłkowskiego napisany jest w sposób zajmujący: znać, że autor czerpał doń z najlepszych źródeł i zużytkować je umiał".

*(J. I. Kraszewski w Tygodniu drezd. nr. 29 z 15 maja 1870).*

**Miłkowski Wł.** — Co nam po zakonach?!? Wydanie drugie, powięk. Kraków, 1885, 32⁰, str. 57 —·10

„Przy dzisiejszym lenistwie do czytania poważnéj książki, a gorączkowéj prawie skwapliwości, z jaką się chwyta za gazetę lub broszurę, nie ma może skuteczniejszego sposobu do prostowania mylnych pojęć i zaszczepienia zdrowszych zasad, jak drobne, ulotne broszurki. W takim celu p. Wł. M. rozrzucił w tysiącu egzemplarzów swoję broszurkę: *Co nam po zakonach?!?* Rozkupowano ją tém chętniéj, że tytuł obiecywał antyzakonne dążności, które dzisiaj są tak popularne. Tymczasem to krótka, ale jasna i dosadna apologija zakonów. Wszystkie, najbardziéj rozpowszechnione przeciw zakonom zarzuty znajdują tam należną odprawę".

*(O. Stanisław Załęski T. J. w „Przeglądzie lwowskim" 1872 r. IV, 397).*

— Co to jest klerykalny? List do pewnego wolnomyśliciela. Kraków, 1872. 16⁰ str. 44 —·10

„Niezmordowany w szerzeniu pism konserwatywnéj i religijnéj dążności p. Wł. M. autor przekładu dziejów filozofii Laforeta, wydał świeżo, w formie listu, drobną książeczkę, która, jak sam tytuł wskazuje, rozwija pojęcia, jakie pobało się przywiązać do tego wyrazu: klerykalny. Za myśl przewodnią służyła autorowi broszura p. Ludwika Waldera: *Qu'est ce qu'un clérical?* ale ją i w myśli i duchu przepolszczył. Klerykalny, to wyraz uważany za synonim zacofańca, ignoranta, fanatyka i t. d. Tymczasem klerykalny pod względem etymologicznym oznacza człowieka wybranego, stąd duchownych i ludzi uczonych nazwano klerykami. Później przeniesiono tę nazwę do wszystkich, którzy byli powolnymi duchowi, zasadom i nauce Kościoła św. Autor wykazuje daléj, że klerykalnym był Chrystus Pan, byli apostołowie i Ojcowie Kościoła, były te zakonne korporacyje, które nam przechowały i przekazały starożytną literaturę klasyczną. Klerykalni dźwigali wspaniałe świątynie, budowali klasztory, które liberalni przemienili w wielkiéj części na magazyny, koszary, domy poprawy i więzienia. Klerykalni podejmowali i podejmują misyje do barbarzyńskich ludów, otworzyli szkoły dla młodzieży, a dla dziewcząt dwa wieki pierwéj, nim o tym liberalni pomyśleli; otaczają opieką chorych, zadżumionych, cholerycznych. Klerykalny jest łaskawym panem, wiernym sługą, dzielnym żołnierzem, (dość wspomnieć o żuawach papieskich). Słowem, klerykalni są zwolennikami przemysłu, fabryk i tego, co nazywamy postępem, byle ten przemysł i postęp nie niszczył, nie rujnował, jak się właśnie dzisiaj dzieje, moralności człowieka. Klerykalni żądają, aby wiara podała rękę filozofii, a powaga katolicka wolności. Podnosi daléj autor zgubne dla moralności roboty ludzi postępu, którzy właściwie ludźmi ruchu nazwać się powinni. Przypomina im ich wszystkie aberracyje rozumowe, objawione na zjeździe studentów w Liège i kongresie gienewskim, piętnuje ich niemoralne tendencyje w literaturze i sztuce, mianowicie dramatycznéj, zmierzające do obalenia własności, wierności małżeńskiéj i wszelkiéj powagi władzy. Zachęca, aby na téj drodze raźniéj postępowali, bo tym samym powiększą zastęp klerykalnych; jakoż, rzeczywiście, ten zastęp z dniem każdym się wzmaga. W końcu objawia autor nadzieję, że, skołatana teoryjami i robotą ludzi ruchu ludzkość wróci do nauki i zasad Kościoła. Styl pełen humoru i życia, trafność argumentów i poglądów są pięknémi zaletami téj książeczki, którą uważamy za najlepszą z ogłoszonych dotąd broszur autora".

*(Przegląd lwowski, IV., 628, z roku 1872).*

— Nauka bez nauczyciela. Kraków, 1865, 16⁰ str. 20 . . . . . . . . . . . . . . —· 6

Rzecz o samouctwie. Gwałtowna potrzeba szerzenia oświaty. Niedostateczność metod nauczania dotychczasowego. Co znaczy metoda samouctwa? Jakie jéj zalety, wyższość nad innémi. Elementarz do samouctwa. Jak go używać? Oto w krótkości treść téj pracy, podjętéj w tak ważnéj sprawie, popierającéj metodę, któréj rezultaty są niewątpliwe.

— Ks. Golijan. Notatka pośmiertna. (Odbicie z „Ogniska domowego"). Kraków, 1885, 32⁰ str. 24 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Serdeczna łza żalu na grobie, i obrazek błogiéj działalności tego znakomitego kapłana.

— Wawel. Katedra, zamek, biskupstwo. Z wydawnictwa dzieła: *„Kraków święty"*. 1881. 8⁰ str. 166. Cena egz. kartonowanego . . . . . . . . . . . . . . . . —·75
oprawnego w płótno angielskie z wyciskiem złoconym . . . . . . . . . . 1·—

„Notificationes e Curia episcopali dioecesis cracoviensis ad universum venerabilem clnrum tam secularem quam regularem". Nr. 3138. X. 1881. piszą: Nr. 2180: „Ponieważ ta książka może być przydatną na nagrody dziatwie szkolnéj w czasie egzaminów rocznych rozdawane, przeto Konsystorz Jlny zawiadamia o tém Wielebne Duchowieństwo o jéj wydaniu i do nabywania poleca".

Kurenda V. konsystorza metropolitalnego lwowskiego obrz. łać. 1881, pisze: L. 2137: „Gdy książka ta bardzo przydatną być może osobom zwiedzająęym Kraków i nadaje się do rozdawania jako nagroda dziatwie szkolnéj w czasie egzaminów publicznych, przeto zawiadamy niniejszém Wielebne Duchowieństwo o jéj wydaniu i polecamy ją do nabywania".

Nadto książka ta zyskała pochlebne recenzyje w całym dziennikarstwie polskim, a szczególnie w *Czasie*, *Biesiadzie Literackiéj* (Nr. 29, z 29 lipca 1881), *Kronice krakowskiéj*, w *Wiadomościach Kościelnych* (Nr. 16 z 30 lipca 1881) w *Gazecie krakowskiéj* i *Przeglądzie kościelnym.*

To ostatnie pismo, wychodzące w Poznaniu pod redakcyją ks. Władysława Jaskulskiego, tak się o książce té odzywa w nrze 5 z 4 sierpnia 1881 roku: „*Wawel. Katedra, Zamek, Biskupstwo.* Pod tym tytułem wydał dr Wł. Miłkowski w Krakowie książeczkę, opisującą dawne zabytki z świetnéj przeszłości naszéj w Krakowie. Jestto piérwsza część obszérniejszego dzieła, ułożonego przez p. Miłkowskiego na wzór ks. Pruszcza „Klejnotów miasta Krakowa", p. t. *Kraków święty*, mającego zawiérać opis wszystkich kościołów krakowskich, wszystkich miasta patronów, wskazówki, gdzie się znajdują relikwije i zwłoki świętych i błogosławionych, zbiór legiend pobożnych, a nadto przegląd uroczystości kościelnych, nabożeństw, odpustów z całym przyborym miejscowych tradycyj i zwyczajów, idących często w zapomnienie. Autor p. Miłkowski, mając nietyle erudycyjny, ile raczéj religijny kierunek na celu, wciela do téj książki z różnych dzieł wszystko, co ducha podnosi, nastraja go religijnie, w sercu rzewne, pobożne budzi uczucia, słowem: wszystko piękne, co o Krakowie w duchu Bożym napisali ksks.: Antoniewicz, Kalinka, Łętowski, Polkowski, co zawiérają dzieła Grabowskiego, Łepkowskiego, Kremera, Przeździeckiego, Maur. Dzieduszyckiego, Siemieńskiego, Pola, Lenartowicza i t. d. Sądząc z książeczki o Wawelu, będzie dzieło „Kraków święty", nadzwyczaj zajmujące. Jest tu tyle ciepła patryjotycznego, tyle głębokiego uczucia religijnego, że każdy z największą korzyścią weźmie ją do ręki. Pan Miłkowski nie opisuje sucho, stylem kronikarskim przesławnéj świątyni wawelskiéj, lecz wplata, przy dokładném opisywaniu pamiątek przeszłości, pomników, ołtarzów, klejnotów, skarbów katedry — wspomnienia historyczne, legiendy, tradycyje i poezyje. Turysta znajdzie tu dokładne i ścisłe wskazówki, oparte na cytatach poważnych autorów, tak, iż z książką tą w ręku obejdzie się bez wszelkich cyceronów, lecz i nieturysta z największém zajęciem przerzucać będzie te kartki, przypominające rzewną pobożność i gorącą wiarę naszych praojców. Przyznajemy, że dawno już żadna książka nie wywołała w nas tak błogiego uczucia, nie poruszyła tak silnie strun naszego serca. Wrażenie takie wywrze niewątpliwie na każdym. Polecamy ją dla biblijotek ludowych, bo w łatwy i przystępny sposób obezna każdego z ważniejszémi wypadkami naszych dziejów. W końcu téj książeczki dołączona jest informacyja dla zwiedzających Kraków".

Jego Eminencyja ks. Kardynał Ledóchowski za posłany mu egzemplarz nader uprzejmie autorowi-nakładcy podziękować raczył.

**Miłkowski Wł.** — Wierzyć? czy nie wierzyć? Wydanie drugie, przejrzane. Kraków, 1885, 32° str. 68 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

„Pożyteczne wydawnictwa dra Miłkowskiego obrabiają w sposób przystępny i trafny te kwestyje i pytania, które dzisiaj stały się palącémi i obchodzą wszystkich. Takie popularne pisemka mają na celu obronę i rozpowszechnienie zasad religijnych i moralnych, zdrowych pojęć z ekonomii politycznéj i społecznéj. Dwie, które dotąd wyszły: *Co nam zakonach?!? Co to jest klerykalny?* znalazły dobre przyjęcie. Trzecia, którą mamy pod ręką, nosi tytuł: *Wierzyć? czy nie wierzyć?* Mimo tyle głoszonéj dzisiaj bezwyznaniowości państwa i społeczeństwa, na dnie wszystkich dyplomatycznych zjazdów i układów społecznych stosunków, leży kwestyja religijna. Prawa Kościoła zajmują dzisiaj każdą niemal prawodawczą izbę, sejm czy parlament; dziennikarstwo obraca się jakby w zaklętym kole w spornych kwestyjach religijnych. Młodzież szkolna i rzemieślnicza rezonuje o wierze; salony i przedpokoje nawet pełne są gwaru o religijnych sprawach: ogólne zamieszanie pojęć w umysłach wszystkich. Wszystkie te szermierki, słowem i piórem i czynem dadzą się streścić w tych słowach: wierzyć? czy nie wierzyć? Autor przechodzi znane systemy: racyjonalistów, sceptyków i materyjalistów; rozprawia z nimi w ich języku, zbija ich własną bronią i przychodzi do konkluzyi: potrzeba wierzyć. W co wierzyć? gdzie téj wiary szukać? To w następnych snać powie broszurach; w téj tylko zapowiada, że prawdziwa wiara w katolicyzmie. Czyliż potrzeba więcéj jeszcze zachęty, aby księża proboszczowie w miastach i miasteczkach, księża katecheci w szkołach rozszérzali czytanie podobnych książeczek? Powinny się one znajdować w każdym domu, w którym czytać umieją, jako przeciw-lékarstwo na niemoralne i antyreligijne pisma, którémi nas hojnie „interesowani" przedsiębiorcy obsypują i na niereligijne mowy, których mimowoli słuchać się musi".

*(Przegląd lwowski. VI, str. 787 z r. 1873).*

**Modlitwy**, które z polecenia Ojca św., po skończonéj Mszy świętéj cichéj, klęcząc, odmawiać należy. — Wydanie drugie. Kraków. 1886, 16° str. 4 . . . . . . . . . . —. 2
100 egz. kosztuje tylko . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·—

Dwie kartki w małym formacie, dogodnym do włożenia w książkę do nabożeństwa.

**Módlcie się dzieci!** Książeczka do nabożeństwa dla najmłodszych dzieci do piérwszéj Komunii swiętéj. Wydanie, ozdobione obrazkiem Matki Boskiéj Częstochowskiéj, *osobne dla dziewczynek, osobne dla chłopczyków.* 1881, 32° str. 134 (152).
Na papiérze białym, oprawne w płótno angielskie (różne kolory) ze złoconym krzyżykiem, brzegi marmurkowe . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·30
Toż samo ze złoconémi brzegami . . . . . . . . . . . . . . . —·40
Toż samo na welinie, z obwódką pąsową na każdéj stronnicy, oprawne w płótno ang., brzegi złocone . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50
Toż samo, oprawne w wyborowy gładki szagryn na sposób francuski, z futerałem —·80

„Piękna ta książeczka i treścią i formą zastósowaną jest do wieku dziecinnego. Układ jéj jest trafny i wyrażenia dzieciom zrozumiałe". *(Wiadomości kościelne Nr. 11, z 21 maja 1881 r.)*

Na tę książeczkę zwracamy szczególną uwagę. Treść najzupełniéj zastósowana dla dzieci i umiejętne dobrana, druk bardzo wyraźny, papiér piękny, a, co najważniejsza, cena bardzo niska, czynią z niéj pożądany i piękny podarek. Szczególniéj więc na czas piérwszéj spowiedzi i nagród szkolnych użyteczną będzie. Dodajmy, że oprawy są bardzo trwałe i w różnych kolorach: jasnych i ciemnych.

**Monsabré** O. Dominikanin. — Złoto i niezłoto życia pobożnego. Kraków, 1880, 32° str. 220 —·50

Zbiór nauk o prawdziwéj i fałszywéj pobożności, mianych w kościele Najśw. Maryi Panny w Paryżu przez tyle znanego mówcę. Rzecz niezrównana w swoim rodzaju i jedyna w naszéj literaturze. Dusze, które często, w nieświadomości, biorą pozór na rzecz samą, powinny z uwagą odczytywać te natchnione karty i przypominać sobie słowa św. Pawła: „Duch ożywia, litera zabija". Przekład bardzo dobry, formacik zręczny i dogodny.

**Morawski Adam.** — Kwandrans adoracyi Przenajświętszego Sakramentu i Najsłodszego Serca Jezusowego, oraz pozdrowienie Najświętszéj Panny Bogarodzicy Maryi z dołączeniem nowenny do Serca Jezusowego, Najświętszéj Maryi Panny i świętego Józefa, we wszystkich a trudnych potrzebach. Kraków, 1881, 32⁰ str. 63 . . . . . . . . —·20

Wydanie bardzo piękne.

— Miesiąc listopad, czyli nabożeństwo za dusze w czyścu cierpiące. Kraków, 1880, 32⁰ str. 137 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·25

Znany autor kilku książek do nabożeństwa zebrał w téj książeczce bardzo piękne modlitwy za dusze zmarłych.

— Po za krajem (Wspomnienia żuawa Ojca świętego Piusa IX). Wydanie drugie, opatrzone listem polecającym J. Eks. Ks. Arcybiskupa Wierzchlejskiego. Kraków, 1878. 8⁰ str. 292 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·—

Piérwsze wydanie téj, nader zajmującéj książki, którą szczególnie jako lekturę dla młodzieży i w kole rodzinnym polecamy, wyszło pod tytułem: *Żuawi papiescy.* „Treść tego dziełka alias pamiętnika, zawiérajęcego nader ciekawe okresy przygód osobistych samego autora, jest pełną blasku i porywającego interesu. Styl jędrny wszędzie; w wielu miejscach znakomity, tchnie prawdą, płynącą samorzutnie z ducha, co Boga, ludzkość i ojczyznę nad wszystko pokochał. Dziwne to więc i pocieszające zjawisko, ta książka, iście chrześcijańska, bohatérska, polska, wywołująca z głębi serca tyle uczuć, tyle szlachetnych zapałów“. I daléj: „W ogólności, na każdéj karcie powyższego dziełka znajdzie czytelnik coś takiego, co go zajmie, zadziwi lub pouczy. Tu czyny zręczności, energii, męstwa, albo militarnego talentu, ówdzie rzewny dramat heroizmu, ofiary, szczytne przykłady szlachetności i cnoty. A obok tych okresów, pełnych nauki i podniety, lekkie szkice auzońskiéj natury, trafne opisy krajobrazów, ciekawe narracyje o dziejowych zabytkach Romy, o ceremonijach wojskowych żuawów, o ich ćwiczeniach, przeglądach, lub tryjumfalnych owacyjach. Nad tym wszystkim panuje błogosławiąca postać Ojca św. i brzmi Jego ciepłe słowo współczucia dla Polski, rzewne słowo modlitwy za Polskę. Piękne zatym, budujące uroczyste są te karty wspomnień szanownego autora“.

*(Kuryjer poznański w Nr. 24, z r. 1872).*

Również pochlebnie wyzaziły się inne pisma: *Tygodnik illustrowany z 28 grudnia 1872, Czas z 14 września 1872, Przegląd lwowski z 1 października 1882 i t. d.*

**Nabożeństwo** do świętego Kazimiérza Jagiellończyka, królewicza polskiego. Z łacińskiego przełożył i dopełnił ks. Fr. Świderski. Kraków, 1880, 64⁰ str. 72 . . . . . . . . —·15

„Książeczka ta, obok życiorysu św. Kazimiérza, wyjętego w streszczeniu ze Skargi, zawiéra godzinki, litaniją, nowennę i różne modlitwy do św. Patrona. Niewątpliwie poczyta to każdy za zasługę autorowi, że z pyłu zapomnienia wydobywa modlitwy, jakie Ojcowie nasi zanosili do ŚŚ. Patronów“.

*(Przegląd katolicki nr. 14 z dnia 1 kwietnia 1879).*

**Nabożeństwo** do św. Stanisława Kostki, patrona polskiego i młodzieży szkolnéj, przełożone z łacińskiego przez ks. Fr. Świderskiego. Kraków, 1880, 64⁰ str. 36 . . . . . . . —·10

Książeczka ta, jak i poprzednia, w maleńkim, iiście miniaturowym formacie, na papiérze welinowym, ma być zawiązkiem biblijoteczki nabożeństw do św. patronów naszych.

**Najświętsza Maryja Panna w Gierczwałdzie.** Objawienia z lat 1877 i 1878. Wyd. trzecie, pomnożone. 1879, 32⁰ str. 50 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Jestto treściwy a dokładny opis objaśnień Gierczwałdzkich.

**Narkiewicz Jan ks.** — Wykład paciérza, składu apostolskiego, przykazań Bożych, kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii świętéj, z zastósowaniem do życia praktycznego. Wydanie drugie. 1882. 2 tomy 8⁰ str. 228 i 217 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·—

„Do szeregu książek, zasługujących na uwagę przedewszystkiém kleru parafijalnego, rodziców i opiekunów młodzieży, należy zacytowane dziełko. Jak tytuł wskazuje, zawiéra ono objaśnienie najpotrzebniejszych prawd wiary św. i najpiérwszych człowieka obowiązków. Autor rozpoczyna wykład od uwydatnienia podobieństwa między Bogiem, a człowiekiem (nauka I); następnie wyłożywszy: czym jest dla katolika znak krzyża św. (nauka II), daje pojęcie modlitwy w ogóle (nauka III), a daléj wykłada cały paciérz (w naukach od IV do XIV). Przed wykładem składu apostolskiego uprzedza czytelnika nauką o wierze w ogólności, a wierze chrześcijańskiéj i jéj zasadach w szczególności (nauka VII), torując sobie w trafny sposób drogę do wykładu artykułów wiary. Po wyjaśnieniu składu apostolskiego rozbiéra przykazania Boże (w naukach od XV do XXIII), następnie obowiązek miłości Boga i bliźniego (nauka XXIV), przykazania kościelne (w naukach od XXV do XXVII), daléj śś. Sakramenta w XV naukach (o sakramencncie pokuty w 5 naukach) nareszcie 7 grzéchów głównych w 7 naukach i 4 rzeczy ostateczne (w 1 nauce). Ogółem obydwa tomy liczą 50 nauk, mogących służyć do kazań katechetycznych, lub katechizacyi w ciągu całego roku. Co do samego wykładu, obok chwytającéj niekiedy za serce dykcyi, najsurowszy krytyk odmówić mu nie może jasności, gruntowności i należytego uwzględnienia potrzeb słuchacza. Książka ks. Narkiewiaza rzetelną przysługę odda kapłanom, pracującym in cura animarum, i dlatego zwracamy na nią uwagę szan. czytelników naszych, zwłaszcza młodszych konfratrów, pragnących zaprawić się do przystępnego i praktycznego głoszenia słowa Bożego.

„Autor, będący lat kilkanaście kaznodzieją okolicznościowym na Litwie, spisał swoje kazania i nauki w formie katechetycznego wykładu św. wiary naszéj „nie dla autorskiéj sławy, lub zysku materyjalnego, lecz dla przysługi młodszych współbraci“. Że dwoma tomikami, obejmująeémi razem 463 stronic, niepodobna było ogarnąć całego ogromu dogmatyki i nauki moralnéj katolickiéj, rzecz jasna; autor ograniczył się na najgłówniejszych prawdach, zastósował je umiejętnie do codziennego życia i obowiązków człowieka w różnych stanach i powołaniach; umiał być prostym i zrozumiałym bez gminności i dosadności wyrażeń, nawet w tak delikatnym przedmiocie, jak przykazanie szóste. To też nietylko

młodsi księża, ale daleko jeszcze więcéj: szérsze koła czytające, wykształceni naukowo i prostaczkowie, znajdą w *Wykładzie* ks. Narkiewicza pożywny i przyjemny pokarm dla rozumu i serca".
(*O. Załęski T. J. Przegląd lwowski II, 1882, str. 113*).

„W 50-ciu naukach, mianych na Litwie, rozwinął szan. kaznadzieja wobec ludu wiejskiego, w sposób nadzwyczaj przystępny i obszérnie cały katechizm, z uwzględnieniem najzupełniejszym potrzeb duchowych prostego ludu. Nie uważaliśmy, żeby autor był coś pominął, co lud katolicki wiedzieć powinien. Do kazań katechetycznych na parafii nauki te mogą być bardzo pomocne". *Przegląd kościelny nr. 36, 1882, str. 292. — Przegląd katolicki nr. 12, 1882, str. 189*).

**Nowakowski Jakób ks.** — Miesiąc maj, poświęcony Bogarodzicy i Niepokalanéj Dziewicy Maryi. W téj książeczce zawiérają się: rozmyślania na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskim i opiece niebieskiéj Najśw. Panny porządkiem ułożone i do jéj świąt zastósowane. Wydanie nowe, ozdobione wizerunkiem Najświętszéj Panny Częstochowskiéj. Kraków, 1881, 32° str. 278 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·40

„We wstępie czytamy porównanie cnót z kwiatami i zachętę do pracy duchownéj, daléj odprawianie nabożeństwa majowego i wyliczenie cnót na każdy dzień maja, jakie autor podaje czytelnikowi, zachęcając go do praktykowania ich za przykładem i pomocą Bogarodzicy. Dzień każdy składa się z Uwagi i przysługi, w któréj zawiéra się jakieś dobre postanowienie, odpowiednie uwadze i zalecony jest jakiś żywot świętego do odczytania. Rzecz jest dobra, język poprawny". (*Przegląd katolicki* warsz. *nr. 19 z r. 1882*).

**O święceniu** niedziel i dni świątecznych. Kraków, 1887, 16° str. 23 . . . . . . . . . . —·10

„Mała broszurka, któréj tytuł przytoczyliśmy, ważną nadzwyczaj porusza kwestyją: święcenia dni świętych. Mądrość Boża jeden dzień w tygodniu przeznaczyła na chwałę Stwórcy, a zarazem na odpoczynek dla stworzenia, a historyja świadczy, że od przestrzegania tego dnia. w myśl zakonu Bożego, zależy tak miara religijnego usposobienia narodów, jak w znacznéj części i ich pomyślność doczesna. Święcenia dni świętych pilnowały téż zatym równie ustawy kościelne jak i cywilne. Dopiéro rewolucyja francuska zrobiła piérwszy wyłom, znosząc niedziele, a ustanawiając w ich miejsce nierozumne dekady, a chociaż jéj rządy niedługo trwały, to dzieło niewiary i przewrotu, przez nią inaugurowane, prowadzi daléj swą czynność i nie oszczędza Bogu dni poświęconych, które pracą i grzésznemi znieważa zabawami. I w naszym kraju, choć z imienia katolickim, gwałcenie dni świętych coraz większe, mianowicie od roku 1868, przybiéra rozmiary, szczególniéj po miastach. Kiedy w protestanckiéj Anglii świętość dnia kościelnego tak ściśle bywa przestrzegana, że nawet koncertów nie wolno dawać, kiedy w protestanckiéj Ameryce, nawet filadelfijska wystawa powszechna w niedzielę nie była otwiérana, kiedy w protestanckich Prusach sklepy wszystkie w czasie wielkiego nabożeństwa rano i podczas nieszporów po południu muszą być zamykane, kiedy nawet mieszkający wśród nas żydzi przykładem swoim nas zawstydzają — nieraz można do południa wszystkie sklepy widzieć otwarte, można publicznie przy budowlach widzieć pracujących i t. d. Niestety! złe rozszérza się i po wsiach. Że gwałcenie dni świętych zagraża i wierze i stosunkom społecznym wielkim niebezpieczeństwem, o tym niepotrzeba wiele mówić, bo to rzecz jasna dla każdego, co zdrowo rzeczy pojmuje. Jedną z przyczyn upadku Francyi jest niezawodne powszechne nieposzanowanie dni świętych, a usiłowania dobrze myślących ludzi w tym kraju skierowane są do tego, aby ich przestrzeganie wznowić, jużto na drodze ustawodawstwa, już téż za pomocą stowarzyszeń, w tym celu zawiązanych. Drugi ten środek proponuje także autor wspomnianéj książeczki: *O święceniu niedziel i dni świątecznych.* Wykazawszy krótko, lecz dobitnie, że zniewaga dni świętych prowadzi: 1) do obojętności religijnéj i utraty wiary; 2) do niemoralności i 3) do pauperyzmu — i przytoczywszy w krótkości racyje moralne i ekonomiczne, przemawiające za święceniem dni świętych, podaje projekt stowarzyszenia w celu święcenia niedziel i świąt uroczystych, którego członkowie zobowiązaliby się: sami nie podejmować robót w dni święte przez Kościół zakazanych, ani domownikom swoim takowych pozwalać; dopełniać obowiązków religijnych, przepisanych w dni święte i onychże wykonywania przez domowników swoich przestrzegać; nie kupować nic na targach i sklepach od 9 rano do 4 popołudniu w dni święte i nie kupować wcale u kupców, którzy w tym czasie nié mają zamkniętych sklepów. My projektowi temu jak najmocniéj przyklaskujemy i pilnéj uwadze duchowieństwa, osobliwie po miastach, go polecamy. Kwestyja święcenia lub nieświęcenia dni świętych, ma daleko większą doniosłość, aniżeli krótkowidzącym się to może zdaje. Społeczeństwo, w którym gwałcony jest dzień Pański, ciężką popełnia winę, przeciw Bogu i przeciw bliźnim. Przeciw Bogu: nie oddając Mu czci należnéj, przeciw bliźnim: przyniewalaniem do pracy w dni na odpoczynek przeznaczone, jarzmo nieznośne na nich nakłada. Skutki jednego i drugiego bywają najzgubniejsze. Społeczeństwo, nie święcące dni świątecznych, staje się społeczeństwem bez Boga, a ostatnim jego wyrazem jest: komuna». (*Wiadomości kościelne Nr. 31, z 1 listopada 1876 r.*)

**O użyciu czasu.** Zdania Pisma świętego i pisarzów Kościoła, oraz wielu znakomitych ludzi. Warszawa. 1885, 16°.
Miesiące: styczeń i luty str. 128 i 174 po . . . . . . . . . . . . . . . —·32
„ marzec i kwiecień str. 415 i 520 po . . . . . . . . . . . . . . —·75
„ maj. Kraków, 1887, str. 658 . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·25

Któż nie wie, jak nieocenionym dobrem dla człowieka jest czas? Ci, co go trawią na płochych rozrywkach i próżnowaniu, narażają się na utratę doczesnego i wiecznego dobra. Ci, co go zabijają złym użyciem, zabijają wraz z nim duszę swoję. Możnaż zatym oddać ważniejszą przysługę każdemu człowiekowi, jak dając mu stałego i wiernego przewodnika, któryby regulował wszystkie chwile jego życia i wyskiwał jego czas, na korzyść wieczności?

Taka właśnie myśl kierowała autorem w przedsiewzięciu wydawnictwa książeczek: *„O użyciu czasu"*. Zawarłszy w nich wszelkie przestrogi, tak z własnego doświadczenia, jako téż z dzieł uczonych i świętobliwych ludzi zaczerpnięte, ułożył je autor odpowiednio do każdego z miesięcy roku, ażeby w nich czytelnik znalazł raz na zawsze zégar duchowy do regulowania swego życia.

**Paciérz** i zebranie treściwe głównych prawd wiary świętéj. Wyd. ozd. obrazkiem Pana Jezusa na krzyżu. Kraków, 1883, 32° str. 16 . . . . . . . . . . . . . . . . —· 2
100 egz. kosztuje tylko . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·5

Na wsiach zdarza się często, że dziatwa przekręca pacierz, lub mówi go z dodatkami niepotrzebnémi. Dlatego książeczka niniejsza, drukowana czcionkami wielkiémi, warażnémi, dobrze posługuje sprawie. Na kolędy wielu kapłanów rozdaje ją setkami egzemplarzów.

**Paleczny Michał ks.** — Czytania świąteczne dla ludu, Kraków, 1881, 1883 i 1885. 3 tomiki 8⁰ str. 153, 121 i 83 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·30

»Bracia kapłani, zwłaszcza ci, którzy niedosyć mają czasu do wypracowania i wykończenia swych kazań, znajdą w „Czytaniach" już rzecz gotową, którą tylko włożyć w swą pamięć i wygłosić potrzebują».

*(Przegląd lwowski, zeszyt 2, z r. 1882, str. 113).*

„Czytania świąteczne dla ludu, napisane przez ks. Michała Palecznego, prob. radziechowskiego, podają sześć nauk o miłości, jednę o cierpliwości chrześcijańskiej i jednę o zmartwychwstaniu ciał. Książeczka tu nadaje się do biblijoteczki ludowéj. Nauki są zrozumiałe, przystępne, przeplatane opowiadaniami z historyi świętéj i z życia świętych. Kwestyje społeczne pracy, majątku, podziału na biednych i bogatych znalazły tu swoje uwzględnienie i wyjaśnienie w bardzo zrozumiałej formie. Przedstawienie rzeczy jest interesujące, język prosty, ludowy. Myślimy, że po przeczytaniu kilku powieści, dla urozmaicenia, chętnie każdy wieśniak, sługa, rzemieślnik weźmie w rękę te *Czytania*, które mu w domu żywo przypomną nauki pasterskie, w kościele usłyszane i usposobią do życia moralnego i pobożnego. Życzymy dlatego książce jak największego rozpowszechnienia".

*(Przegląd kościelny, Nr. 36 z r. 1882, str. 292). (Przegląd katolicki Nr. 12 z r. 1882, str. 189).*

**Paszkowski S. ks.** — Pogląd na smutne i groźne położenie państw i ludów pod względem religijno-moralno-społecznym w wieku obecnym i na środki polepszenia onego. Kraków, 1885, 8⁰ str. 23 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·20

Głos to boleści zacnego kapłana, na widok rosnącej wciąż obojętności dla wiary, dla ideału, owszem grzęźnienia dzisiejszéj społeczności, nie tylko na Zachodzie, lecz i u nas, w zupełnym materyjaliźmie. Autor, na widok fałszywego kierunku, stawia pozytywne żądania, by katecheci wykładali młodzieży, téj przyszłości i nadziei narodu, apologietykę chrześcijańską, żeby obznajomiali ją z niebezpieczeństwami niewiary i wskazywali, jak naprzeciw negacyi wieku ma stawiać afirmacyje wiary i chrześcijańskiéj nauki.

**Patenty różańcowe na arkuszu, ozdobnie drukowane dwoma kolorami, z wizerunkiem Najśw. Panny Różańcowéj** . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10
**100 egz. kosztuje tylko** . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 5·—

**Pawlicki Stefan O. C. R. dr.** — Mózg i dusza. Wydanie drugie, przejrzane i pomnożone. Kraków, 1874, w 16-ce, str. 122 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50

„Autor, nie obwijając w bawełnę, mówi wyraźnie, że człowiek ma duszę, odrębną od materyi, żyjącą po skonie ciała, a więc nieśmiertelną. Dokonana przezeń krytyka materyjalizmu, zawarta w piérwszéj części, oraz dodatnie argumenta w istnieniu duszy, mieszczące się w drugiéj połowie książki, oparte są na ściśle pozytywnych, naukowych dowodach; ostatecznym zaś wypadkiem tego umiejętnego wykładu jest jasne wykazanie samodzielności, odrębności, samoistności i nieśmiertelności duszy, obok wyjaśnienia, na jak błędnych lub fałszywych zasadach opiéra się materyjalne pojmowanie czynności mózgu, jako źródła, z którego ma wypływać jakoby cała działalność ludzkiego umysłu. Skwapliwie tedy rozchwytanie takiéj pracy musi być pocieszającym objawem, a to tym bardziéj, że książka dra Pawlickiego żadnego sztucznego rozgłosu nie szukała. Autor w piérwszéj części, po kilku wstępnych uwagach, podaje nam określenie ducha i materyi, wskazuje wzajemne obojga różnice. Dowodzi: jako zdolności umysłowe nie idą w parze, ani z ilością mózgu, ani z jego chemicznym składem, ani wreszcie z układem jego najdrobniejszych części uorganizowanych, czyli tak zwanych komórek istoty szaréj; zbija twierdzenia materyjalistów, oparte pozornie tylko na doświadczeniach niektórych fizyjologów, lub na teoryi o chorobach umysłowych, stwierdza jako stosunku pomiędzy duszą a ciałem i objawów stąd wynikających nié można wytłómaczyć bez duszy samodzielnéj. W dalszym ciągu przekonywa, niekiedy z prawdziwym humorem, o fałszywości zdania, jakoby czynności ludzkiego umysłu zależne były wyłącznie od pokarmów i ich jakości. Tę część materyjalizmu dzisiejszego zowie autor teoryją kuchenno-społeczną V o g t a i M o l e s c h o t t a. W końcu téj części znajdujemy rozbiór teoryi wrażeń, przechodzących wprawdzie za pośrednictwem nerwów, lecz nié mogących obok tego powstać bez współudziału duszy. W drugiéj części swego dzielka, jakto już wspomnieliśmy powyżéj, przedstawia autor dowody dodatnie, przekonywujące czytelnika o istnieniu duszy. Znajdujemy tu więc najprzód analizę uczucia, oraz opis doświadczeń fizyjologicznych, dowodzących, że ciało umiérać nie jest zdolne, bez niecielesnego czyli duchowego czynnika, gdy tymczasem mózg, jako organ czysto materyjalny, czuć również nié może. Następnie, znajdujemy rozbiór teoryi myślenia i wykazanie, jako takowe jest niezawisłym aktem od wrażenia i od czucia. Potym znowu autor, wykazawszy niedokładność lub mylność w tłómaczeniu przez materyjalistów samowiedzy, wyłuszcza, jako téj władzy duchowéj bez przyjęcia duszy pojąć niepodobna; a po krótkim uwydatnieniu różnic, zachodzących pomiędzy samowiedzącą, rozumującą duszą ludzką a pozbawioną tych wysokich władz duszą zwierzęcą, przechodzi do rozbioru pojęcia woli; udowadnia, jako wola samodzielna nié ma nic wspólnego z materyją. W końcu, pokrótce mówi o nieśmiertelności duszy, zastanawia się nad przeświadczeniem wszech ludów o istnieniu Boga i tłomaczy, jako bez przyjęcia istnienia duszy, niepodobna częstokroć objaśnić najprostszych objawów naszego organizmu. Taka jest nader zwięzła, a niemniéj przeto przystępna dla każpego umysłu, jasna i bogata treść pracy dra Pawlickiego, którą radzibyśmy ujrzéć w ręku każdego z naszych czytelników. Znajdzie tam bowiem bogaty zasób argumentów, na odparcie materyjalistycznych zarzutów, owych pseudo-filozofów, z którémi, niestety, spotkać się można tak często, nie tylko w eleganckich salonach, ale i w skromnych domkach wiejskich. Życzymy więc pięknéj rozprawie, któréj poświęciliśmy niniejszą wzmiankę, aby rozeszła się po całym kraju jak najliczniéj i wkrótce pojawiła się w trzecim wydaniu...."

*(Dr. Stanisław Chomętowski w Kronice rodzinnéj z 1 stycznia 1875, nr. 1).*

„W dzisiejszych czasach, gdzie zarzuty przeciwko wierze przychodzą głównie z pola nauk przyrodzonych, trzeba szczególnie kapłanom pilnie się zajmować, ażeby, w razie danym, mogli się rozprawiać z przeciwnikiem. Polecamy im też książeczkę Ojca Pawlickiego, zbijającą teoryje materyjalistów o mózgu, jako bezwzględnym źródle myślenia".

*(Wiadomości kościelne Nr. 15, z 20 maja 1876).*

**Pawlicki Stefan O. C. R. dr.** — Studyja nad Darwinizmem. Wydanie drugie. Kraków, 1875, 8° str. 106 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·80

„Streszczenie przedmiotu téj broszurki przedstawia następujące dane: pierwsza praca Darwina „O początku rodzajów", zmiana jego wyobrażeń, książka o pochodzeniu człowieka, przegląd systemów podobnych do darwinizmu, treść samego systemu, darwinizm i gieologija, darwinizm i nauka chrześcijańska, streszczenie całéj sprawy darwinizmu, przed trybunałem nauki. Oto bogata treść, szczupłej co do rozmiarów, pracy, którą polecamy tym wszystkim, komu nieobojętną prawdziwa wiedza i jéj stosunek do wiary. I w niniejszéj broszurce niemniejsza jaśnieje nauka i gruntowność i łatwość wykładu. Z przyjemnością przytym zaznaczamy, że w nieuniknionej polemice, czuć całą godność i spokój, tak właściwy obrońcy prawdy". *(Przegląd katolicki, Nr. 42, z dnia 17 października 1872).*

„W niniejszéj książeczce pomieścił wydawca dr. Wł. Miłkowski trzy rozprawy ks. Pawlickiego, drukowane w *Przeglądzie lwowskim* 1872 i 1873 r. Właśnie we Lwowie wychodzą po polsku zeszytami dzieła Darwina. Niechże uczone rozprawy ks. P. posłużą za antidotum przeciwko téj truciźnie". *(Wiadomości kościelne Nr. 12, z 1 marca 1875).*

— Leon XIII. i prasa katolicka. Kraków, 1879 8° str. 37 . . . . . . . . . . . . . —·50

Praca ta znakomitego profesora uniwersytetu jagiellońskiego, pierwotnie drukowana w *Przeglądzie polskim,* porusza jednę z najważniejszych spraw dni naszych w sposób świetny i przekonywujący. Każdy rozumiejący znaczenie prasy, jéj wpływ ogromny, każdy pragnący u nas i wszędzie prasy katolickiéj, o wyrobionych zasadach, przeczyta rzecz tę z przyjemnością i pożytkiem.

**Pelczar Józef ks. prof. dr.** — Kazanie na 500-letnią rocznicę chrztu Jagiełły, miane w katedrze na Wawelu 15 lutego. Kraków, 1886, 8° str. 12 . . . . . . . . . . —·20

«W kazaniu tym znany zaszczytnie kaznodzieja, pod obrazem opowieści, którą włada niejako w usta krakowsktéj katedrze, opowiada fakt wiekopomny chrztu Wł. Jagiełły, przedstawiając go żywémi rysy, tak, iż zda się, jakbyś patrzał na sam uroczysty pochód rycerstwa polskiego z królową na czele, jak i Litwinów, oraz na sam akt chrztu Jagiełły i jego braci, wykonywany przez arcybiskupa Bodzantę. Taki żywy sposób przypominania z ambony scen z dziejów Kościoła za nader szczęśliwy i dla słuchaczów za wszech miar korzystny uważamy. Oprócz tego odtwarza autor w myśli czytelnika odnośny ustęp historyi Kościoła polskiego, dotyka lekko stanu ówczesnego Litwy i Żmudzi i w pięknych nader słowach wyciąga z przeszłości zbawienne i podniosłe nauki i upomnienia, wzywając słuchacza do ufności w Bogu, do modlitwy, do pokuty, do zachowania wiary, świętości rodzinnego ogniska, do zgody społecznéj, oraz obrony ziemi ojczystéj i języka. Taką jest treść niniejszéj broszury, która się odznacza nadto czystością języka i stylu. Wdzięczni jesteśmy czcig. autorowi za tę miłą pamiątkę wielkiéj w Kościele i narodzie naszym rocznicy". *(Wiadomości katolickie Nr. 5, z 5 marca 1886, str. 40.)*

— Kazanie o królowaniu i opiece Bogarodzicy nad narodem polskim. Kraków, 1885, 8° str. 14 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·20

— Mowa o zasługach ks. Piotra Skargi T. J., miana w trzechsetletnią rocznicę założenia Arcybractwa i Banku pobożnego. Kraków, 1885, 8° str. 14. . . . . . . . . . —·20

Kaznodzieja przedstawia wymownie w piérwszym kazaniu nabożeństwo narodu polskiego do Matki Bożéj po wszystkie wieki i opiekę Jéj cudowną nad tymże narodem, w piękny zaś i rozrzewniający sposób zachęca wszystkie stany nasze do ślubu służenia gorliwie téj Matce niebieskiéj i wytrwania w wierze; w drugim wyłuszcza treściwie i zwięźle błogosławione a tak różnorodne działanie tego największego na ziemi naszéj syna św. Ignacego na polu piśmiennictwa, na ambonie i w pracy społecznéj nad uratowaniem nedzy. *(Przegląd kościelny, Nr. 30 z 22 stycznia 1885).*

— Pius IX i jego wiek. Kraków, 1880—81 3 tomy 8° str. 289, 398 i 320 . . . . 7·—

*Przegląd kościelny,* wychodzący w Poznaniu, pisze: „Piusowi IX wznosi nasz naród marmurowy pomnik. Ksiądz dr. Pelczar zamierzył nietylko uwiecznić jego rysy, ale przekazać potomności jego czyny i pouczyć przyszłe pokolenia, dlaczego to ich ojcowie pośród grobowców królów; wodzów i biskupów umieścili posąg Papieża. Z zadania tego wywiązał się zupełnie i świetnie. Okres pierwszy żywota i rządów wielkiego Papieża, nazwany przez niego okresem wielkich zamiarów i wielkich zawodów, sięgający do r. 1850, t. j. do powrotu Piusa IX z wygnania, przedstawił autor tak wdzięcznie i zajmująco, że trudno odłożyć książkę, zabrawszy się raz do jéj czytania. Wiek nasz jest epoką szalonych i zaciętych walk rewolucyj, pod najrozmaitszémi postaciami przeciwko Kościołowi, jego zasadom i wpływom na społeczeństwo ludzkie. Namiestnik Chrystusowy, Głowa Kościoła, wszystkie ciosy wymierzone na Kościół odczuwa w sobie, stoi niezłomnie na posterunku i stawia czoło burzom i bałwanom, roztrącającym się o Stolicę Piotrową. Wśród téj walki, nieustającéj prawie na chwilę, wyrasta osoba Piusa IX na olbrzyma, który silną ręką trzyma ster łodzi Piotrowéj i kieruje nią bezpiecznie wśród największych nawałności, i prowadzi Kościół do zwycięstwa i tryjumfu. Wspaniale też a prawdziwie charakteryzuje autor w przedmowie całą wartość i działanie długoletnie wśród najtrudniejszych stosunków, ogólnego zamieszania pojęć i wyparcia się zasad chrześcijańskich wśród tylu rewolucyjnych mrzonek i przewrotów, tego Namiestnika Chrystusowego, który jaśnieje jako zbawca społeczeństwa, lecącego na oślep do zguby, a dowodzi czynami z pontyfikatu Piusa IX, jak słusznie należy mu się miano jednego z największych Papieżów, a największego męża tego wieku. Wielką zaletą dzieła ks. Pelczara jest to, że nie podaje suchego szkicu biograficznego, lecz wplata dużo zajmujących opowieści, malujących wielkie serce i umysł wzniosły Piusa IX; że się nie ogranicza na przedstawieniu samego żywota, czynów i prac papieskich, lecz pisze historyją nowszych czasów, któréj centralnym punktem jest Papież Pius IX, na któréj kartach imię Piusa IX najpiérwsze zajmuje miejsce». „Historyja ta napisana treściwie, często w tacytowskim stylu, język kwiecisty, piękny, bez zbytecznéj frazeologii Nadto uwzględnia autor wszędzie stosunki papiestwa do Polski, podnosi wszystkie ważniejsze momenta z dziejów Kościoła polskiego, z dziejów naszego męczeństwa i prześladowania za wiarę, a posługuje się przeważnie i przytacza całymi ustępami wyjątki z dokumentów, encyklik, odezw, rozporządzeń papieskich". „Z pracy ks. Pelczara wieje duch tak serdecznego i gorącego przywiązania do Kościoła, tak głębokich przekonań religijnych, że jéj czytanie nietylko pamięć o Piusie IX ożywić, lecz i każde obojętniejsze serce miłością dla Kościoła, rozpłomienić i przeświadczenie obudzić zdolne, że *extra Ecclesiam nulla salus*".

**Piotrowski Jan ks.** — Uwagi o Boskim powołaniu człowieka do stanu, stan obierającym potrzebne, w stanie będącym użyteczne. Z autorów łacińskich wyjęte. Wydanie nowe. Kraków, 1878 32° str. 41 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Często się zdarza, że czy to na spowiedzi, czy prywatnie, dusze, pragnące zbawienia, prychodzą po radę do pastérza swego: jaki stan obrać, radeby usłyszéć słowo poważne, któreby je skierowało na dobrą drogę. Otóż książeczka ta jest takim n i e o c e n i o n y m d r o g o s k a z e m, pokazującym wszystko *pro* i *contra* i pozwalająca sądować, że tak powiem sumienie swoje, zastanowić się dobrze zanim się uczyni krok, mający stanowić nieraz o całéj przyszłości i wieczności nawet.

**Pogadanki** o wychowaniu dzieci. Rozmowy ks. Proboszcza z Janem i Maciejem o dzisiejszym wychowaniu dzieci. Kraków, 1875, 8° str. 89 . . . . . . . . . . . . . —·25

Rzecz napisana popularnie. Wyborna książeczka dla ludu.

**Pokój wam!** Książka do nabożeństwa przez autorkę: *Głos duszy, Źdódło żywota, Wspomożenie wiernych, Miesiąc marzec* i t. d. Warszawa, 1865. 16° str. 782. Cena egz. opr. w dobrą skórkę, złote brzegi, z klamrą . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·50

Księgarnia katolicka nabyła resztę nakładu téj bardzo pięknéj i poszukiwanéj książki, wydanéj na dobrym papiérze, wyraźnym drukiem, w formacie niewielkim, a chcąc ją rozpowszechnić nawet wśród mniéj zamożnych, ustanowiła cenę bardzo niską, jak wyżéj.

**Porcyjunkula** czyli skarb łaski serafickiego św. O. Franciszka. Kraków, 1886. 32° str. 64. Cena —·15

Na czele czytamy dokładne wyjaśnienie wielkiego odpustu, zwanego Porcyjunkulą, wyjęte z »*Brewiarzyka III Zakonu św. Ojca Franciszka*“. Daléj idą: Godzinki o Najświętszéj Maryi Panny Anielskiéj na święto Porcyjunkuli, Litania do Najświętszéj Panny Anielskiéj, wreszcie akty i modlitwy św. Franciszka i do niego.

**Potulicki hr. Adam ks. dr.** — Miesiąc Maryi. Zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień miesiąca maja, z dodatkiem litanij, modlitw i pieśni, używanych przy nabożeństwie majowym. Kraków, 1878, 64° str. 125 . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Najtańsze wydawnictwo w tym rodzaju, a przytym jedno z najpraktyczniejszych. Druk drobny ale wyraźny; format bardzo zręczny, maleńki.

— Nabożeństwo na uroczystość Bożego Ciała i na całą oktawę. Kraków, 1878, 64° str. 95. —·10

Nader praktyczna książeczka, podająca dokładne nabożeńswo kościelne na tę uroczystość,' zebrane przez znanego kapłana, obecnie kanonika katedry ołomunieckiéj i dziekana w Kromieryżu.

**Prokop O. Kapucyn.** — Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego. Wydanie drugie. Kraków, 1875, 16° str. 450 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·80

Toż samo na welinie . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·20

„Polecamy braciom naszym kapłanom znaną książeczke pobożnego kapucyna ks. Prokopa. Już niemal od lat 40, jak miesiąc Maj poświęcony Maryi, tak miesiąc Czerwiec przeznaczony wyłącznéj czci Serca Jezusowego. Czytelnik znajdzie w przedmowie do wyż wspomnianéj książeczki historyją i znaczenie nabożeństwa do Najsłodszego Serca Jezusowego, a w 33 rozmyślaniach spotka się z szeregiem wzniosłych, prawdziwie ascetycznych prawd i uwag, które jeżeli wszystkim wiernym, to tymbardziéj kapłanom posłużyć mogą do wewnętrznego udoskonaleuia siebie, a w dodatku pomocne będą do nauk i kazań. Przy końcu książki dodane są litanije, modlitwy i pieśni ku czci Najsłodszego Serca Jezusowego. Wydanie jest staranne i poprawne, druk wielki, cena nader przystępna“.

*(Wiadomości kościelne, Nr. 21, z 1 czerwca 1875)*.

„Ze szczerą wdzięcznością witamy książkę, któréj powyżéj tytuł wypisaliśmy, przez znanego już z prac innych ascetycznéj treści Wieleb. O. Prokopa napisaną. Znajdujemy w niéj téż same przymioty, co i w poprzednich jego dziełach. Oprócz gruntowności wykładu, prostoty i jasności wysłowienia, rzeczy niesłychanie ważnych w tego rodzaju książkach, jest tam jeszcze ów duch Boży, duch prawdziwéj pobożności, który nie przestaje na wykrzyknikach i westchnieniach, nie sili się na powaby stylu i wyszukane słówka, ale wprost zmierza do celu, wywracając mylne pojęcia i złe skłonności, oświécając umysł wiarą, poprawiając serce, utwierdzając wolę w dobrém i podnosząc człowieka, obmytego skruchą, z kurzu żądz doczesnych do pragnienia i umiłowania wiekuistego dobra, prawdy i piękności, a tym samym do czynnego wśród pracy na zbawienie służenia Bogu. Wypłynęła ta książka nie z zimnéj tylko myśli, ale z gorącego serca autora i ze znajomości serca ludzkiego i ze świadomości dróg bożych, nabytéj własnym doświadczeniem w długoletnim, a wiernym służeniu Bogu. Jeżeli kto książkami ascetycznémi chce się nam prawdziwie przysłużyć, to niech sam będzie ascetą, jak autor niniejszego dzieła; niech nam mówi to, co sam wié, co czuje, czego pragnie, co kocha — niech nam pokazuje te drogi wewnętrznego życia, po których sam poszedł, te łaski i pociechy, jakich sam doświadczył, te walki, i trudności, jakie sam pokonał, te środki i sposoby, jakiémi sam się posługiwał, a wtedy dopiéro pożyteczną będzie jego praca i nie wypuścimy jéj z ręki bez wdzięcznego westchnienia do Boga. Ducha nie wléwa się w nikogo bez łaski, bez powołania; tylko życie może życie wydać“.

*(Przegląd katolicki, Nr. 21, z dnia 15 maja 1870)*.

**Saint-Omer O. Redempt.** — Nowenna najskuteczniejsza do Matki Boskiéj nieustającéj pomocy. Z francuskiego przełożył O. Bernard Łubieński, tegoż zgromadzenia. (Z obrazkiem M. B. Nieustającéj pomocy) Kraków, 1887. Str. 189 w 16° . . . . . . . —·25

Czcigodni Synowie św. Alfonsa mają w swéj opiece w Rzymie cudowny obraz Najśw. Maryi Panny Nieustającéj Pomocy. Od niedawno mamy tych dzielnych zakonników na ziemi naszéj w Mościskach, w dyjecezyj przemyskiéj. Jeden z nich, zacny O. Bernard Łubieński, z rodziny tyle Kościołowi zasłużonéj, pragnął cześć do Najśw. Panny Nie-

ustającéj Pomocy, dotąd mało u nas znaną, wprowadzić, przetłomaczył to prześliczne nabożeństwo. Przy każdym dniu Nowenny znajdują się ćwiczenia pobożne i przykłady, opiéwającc cuda i łaski, zjednane za przyczyną Bogarodzicy cudownéj w tym obrazie.

**Schouppe Fr. ks. O. T. J.** — Dogmat o piekle, wyjaśniony faktami, tak z dziejów świętych, jako téż z historyi świeckiéj. Z drugiego wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków, 1886, 32° str. 221 . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·30

Samo nazwisko znakomitego autora starczy za największe pochwały téj pracy. Że tak zaszczytnie znany autor «Zasad teologii dogmatycznéj», „Ewangielij na niedziele i święta», Rozmyślań dla kapłanów», ściśle i jasno wyłoży jeden ze podstawowych dogmatów naszéj wiary, nikt nie wątpił, ale książeczka nasza jest jeszcze dowodem, że uczony ten teolog jezuicki rzecz o piekle umiał popularnie, obrazowo i w sposób przekonywający nawet dla prostaczka wyłożyć. Mnóstwo przykładów, z najautentyczniejszych czerpanych źródeł, naukę ożywia. I pod tym względem dla kaznodziejów bardzo się ta praca O. Schouppe'go przydać może.

**Ségur ks. biskup.** — Jezus Chrystus. Kilka uwag nad życiem i tajemnicą Chrystusa. Z 16-go wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków, 1874, 16° str. 225. Cena zniżona na . . . . . , . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50

Często można słyszeć narzekania na brak pism lub książek, któreby trafnie a krótko zbijały te mylne doktryny i pojęcia, jakie dzisiaj stały się powszechnémi między szkolną i nieszkolną młodzieżą i tak zwaną inteligiencyją miast i miasteczek. Zarzuty przeciw duchowości i nieśmiertelności duszy, krzywdzące sądy o zakonach, uprzedzenia ku klerykałom t. j. ku duchowieństwu i katolikom w ogóle, co smutniejsza: jawne przeczenie bóstwa Chrystusowego, czyż to nie choroby umysłów i serc wieku? Znamy kapłana, do którego przyszedł 16-letni studencik, prosząc, aby mu dowiódł, że Chrystus jest Bogiem. Na cóż tobie tego, wszakżeś katolikiem? Ja nie dla siebie tego potrzebuję, ale dla mego kolegi, który mi przyrzekł, że uwierzy w Chrystusa, skoro mu dowiodę, że był Bogiem. Jak dżuma jaka, szerzy się niewiara między młodzieżą. Coraz częstsze są odgrażania 14-letnich żaków, że zostanie bezwyznaniowym, skoro go ks. katecheta prześladować będzie, t. j. skoro żądać będzie, aby umiał lekcyją religii. Obowiązkiem jest księży, mianowicie katechetów, zapobiegać złemu i w tym celu miéć w swojéj podręcznéj biblijotece odpowiednie potrzebom dzisiejszym książki i pisma. Téj potrzebie zaradził p. Wł. Miłkowski swoim »wydawnictwem dzieł katolickich« w Krakowie. Już *Przegl. lwowski* zwracał uwagę na to wydawnictwo, podając recenzyją ulotnych, ale treściwie zredagowanych pisemek tegoż autora pod tytułem: »Co nam po zakonach!?!« »Co to jest klerykalny?« »Materyjalizm nowoczesny«, »Wiara wobec nauki nowoczesnéj«. Świeżo opuściła prasę, nakładem tegoż wydawnictwa, książeczka pod tytułem: »Jezus Chrystus. Kilka uwag nad osobą, życiem i tajemnicą Jezusa Chrystusa«. Przekład p. Miłkowskiego z Ségura. Przekład wierny, potoczysty, czyta się z prawdziwą przyjemnością i niemałym pożytkiem duszy. Rzecz jest tak umiejętnie, tak zwięźle przedstawioną, że i niedowiarek znajdzie rozwiązanie swych wątpliwości i człowiek wierzący wzmocni i ugruntuje się w swéj wierze. Życzymy z serca, aby książeczka ta znalazła jak najszersze koło czytelników. We Francyi doczekała się ona 16 wydania; w Polsce czy choć pierwsze wydanie zostanie rozkupionem?« (*Wiadomości kościelne nr. 4, 15 lutego 1874 r.*)

Kurenda XVII. konsystorza biskupiego w Tarnowie z 1 listopada 1873 pisze: »Życzeniem naszym jest, aby wspomnione dziełko autora tak znakomitego, a co do treści swojéj tak odpowiedne potrzebom dzisiejszym. nietylko u każdego kapłana w biblijotece, sle nadto, gdyby to być mogło, w każdego chrześcijanina katolika rękach się znajdowało. Zachcą tedy Wni księża Bracia z prenumeratą się pośpieszyć i takową na ręce samego autora Wgo P. Miłkowskiego w Krakowie złożyć.«

— Papiéż. Kwestyje będące na porządku dziennym. Z 75-go francuskiego wyd. przełożył Wł. M. Kraków, 1881, 32° str. . . . . . . , . . . . . . . . . . . —·10

Samo imię niezrównanego popularyzatora wystarcza, by książeczkę tę polecać jak najgoręcéj. W czasach jak nasze, gdy zupełna nieraz ignoracyja w sprawach wiary nierzadką jest nawet u osób skądinąnd wykształconych, a, z drugiéj strony, gdy dziś każdy czuje się powołanym do wydawania sądu w rzeczach wiary i religii, broszurka taka nieocenione oddać może usługi. Sam spis rzeczy wykazuje dowodnie ile i jak różnorodnych kwestyj tu poruszano, n. p. Czy ewangielija mówi o papieżu? Czy papieże będą aż do końca świata? Czy każdy może zostać papieżem? Czy papieżowi potrzeba władzy doczesnéj? Czy nie ma być dobrym katolikiem a nie chciéć władzy doczesnéj papieża i t. d.

— Pasek św. Franciszka, z oryginału przełożył Wł. M. Wydanie piąte, poprawne. Kraków, 1886. 64° str. 24 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·4

Rzecz o Pasku św. Franciszka stanowi dopełnienie do dziełka tegoż autora: *O Trzecim zakonie św. Franciszka*, o którym niżéj. Ten sam duch gorącéj wiary, ta sama miłość do świętego zakonodawcy przebija i z tych kilku kartek. Pięć wydań wyszło w ciągu lat kilku. To najlepiéj świadczy o popularności téj broszurki.

— Świętopietrze. Z trzydziestego trzeciego wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków, 1877. 16° str. 23 . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·10

Dziś, gdy Ojciec święty żyje tylko z jałmużny wiernych, broszura, wskazująca całą doniosłość grosza św. Piotra, cele, na jaki bywa obracany, napisana z talentem właściwym słynnemu autorowi, powinna zachęcić niejednego do większéj ofiarności dla Stolicy świętéj. Dlatego byłoby pożądaném, by duchowieństwo rozpowszechniało tę broszurę jak najwięcéj, zalecając ją wiernym.

— Wiara wobec nauki nowoczesnéj. Z czwartego poprawnego wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków, 1877 16° str. 123 . . . . , . . . . . . . —·60

O dziełku tym recenzent *Przeglądu lwowskeyo* tak się wyraża: „Cel téj książeczki wypowiada tłómacz na wstępie: ma ona przekonać, że wiedza sama nie wystarcza, że nie da nam rozwiązania najważniejszych kwestyj, daléj, że nié masz sprzeczności żadnéj między wiarą a nauką, między objawieniem a umiejętnością i wskazać zarazem na

właściwy stósunek, jaki między niemi zachodzi. P. Wł. M. nie mógł uczynić trafniejszego wyboru, jak przekładając to dzieło znanego i tyle katolickiéj sprawie zasłużonego autora. Jak dżuma grasują śród szkolnéj i nieszkolnéj obojéj płci młodzieży materyjalistyczne doktryny, dla téj prostéj przyczyny, że wygodne. Wyniszczenie sił fizycznych, znikczemnienie charakterów, zezwierzęcenie serca, a co za tym pójść musi, rozkład i upadek społeczeństwa, oto skutki tych doktryn. Ks. Ségur daje krótką, ale ciętą odpowiedź na te niesmaczne, bo niedorzeczne doktryny, gdyż z głupstwem, jak z uporem, nie ma dyskusyi. Wielbiciele odwiecznéj materyi i samorodztwa, wyznawcy pochodzenia człowieka od małpy, dla których fosfor jest głównym czynnikiem myśli i działalności ludzkiéj, a matematyka wiarą i religiją, zachcianki spirytystów o wielości podobnych do naszego światów i tym podobne aberracyje rozumowe, które szumnie przezwano zdobyczą nowożytnéj nauki: znalazły tam należną odprawę. Tłumaczowi raz jeszcze dziękujemy za trafność w wyborze, a czystość polskiego języka w przekładzie". (*Przegląd lwowski z 1 kwietnia 1873, str. 535*).

— **Wolnomularze. Czym są? co robią i czego chcą.** Przełożył z XIII. wydania francuskiego Wł. M. Wydanie drugie, ozdobione Encykliką Ojca świętego Leona XIII. i listem pasterskim Najprzew. ks. Biskupa krakowskiego o Masonach. Kraków, 1885, 32⁰ str. CVIII 226 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·50

Jedna z najcenniejszych prac o Masonach, pokazująca bez ogródki niegodziwe i zgubne dążności tego najstraszniejszego wroga chrześcijańskiéj społeczności, a przytym może najpopularniejsza z powodu jasnego nader i zajmującego wykładu, jakim się odznaczają wszystkie prace ks. biskupa Ségur'a. Przekład wierny a jędrny.

— **Trzeci Zakon św. Franciszka.** Z francuskiego przełożył Władysław Miłkowski. Wydanie drugie, powiększone, poprzedzone Encykliką Ojca św. o Tercyjarstwie, ozdobione obrazkiem świętego Patryjarchy. Kraków, 1883, 32⁰ str. 203 i 30 . . . . . —·30

Toż w oprawie z płótna brązowego, z czarnemi wyciskami, brzegi pąsowe . . . . —·60

W ciągu półtora zaledwie roku wydanie téj pracy w zupełności zostało wyczerpane. To najlepiej świadczy o pożytku téj pracy ulubionego autora, który mówi o tercyjaństwie z największą miłością, jak prawdziwy syn św. Franciszka. Obecnie przygotowuje się wydanie trzecie, wedle najnowszej edycyi oryginału francuskiego znacznie powiększone. Dziś, gdy Ojciec św. w najnowszéj swéj Encyklice, wydanéj z powodu 700-letniéj rocznicy urodzin ks. Franciszka zaleca zaprowadzenie tercyjarstwa, (Encyklikę tę umieścimy na czele nowego wydania) książeczka ks. biskupa Ségura będzie, trzeba w to wierzyć, gościem upragnionym w każdéj rodzinie chrześcijańskiéj. Odpusty niezrównane, łatwe warunki przyjęcia, powinny wielu skłonić do zapisania się do Trzeciego Zakonu św. Franciszka, który liczy tyle świętych i tyle głów ukoronowanych *).

**Smoczyński W. ks.** — **Jasełka na Syberyi.** Kraków, 1877, w 8-ce, str. 29 . . . . . . . —·25

Nadzwyczaj rzewny obrazek szopki, urządzonéj przez naszych biednych braci na wygnaniu, którzyby radzi w ten sposób przenieść się myślą do Ojczyzny w święta tak uroczyste i miłe, jak Boże Narodzenie. Rzecz prześlicznie i z wielkim talentem nakreślona.

**Smoleński M. ks.** — **Sieroty, powiastka dla młodzieży.** N. Piekary, 1870, 8-vo str. 92 . —·10

Powiastka na tle religijno-moralnym, napisana z talentem a nadzwyczaj łatwo, nadaje się wybornie dla rozdania dziatwie szkolnéj na nagrody, do czytelni ludowych, ku czemu pomaga niesłychanie niska cena.

— **Siostra Wiktoryja, powiastka dla młodzieży.** N. Piekary. 1870, w 8-ce str. 113 . . —·12

Powiastka znanego autora w tym samym rodzaju, co »Sieroty,« tylko dla młodzieży już nieco starszéj tak n. p. w wieku lat 12—14. Też same zalety pióra, taż łatwość opowiadanie co i w »Sierotach.« Cena także nadzwyczajnie niska.

**Śpiewniczek eucharystyczny.** Pieśni na cześć Przenajświętszego Sakramentu, Najświętszéj Panny i świętych Pańskich (z melodyjami). Kraków, 1886, 8⁰ str. 58 . . . . . . —·50

W bardzo ozdobnéj oprawie pąsowéj ze złoceniami, złote brzegi . . . . . . . 1·25

Po rzewnéj dedykacyi Najświętszéj Pannie bez zmazy poczętéj z prośbą, by przyjęła te: »piosenki proste, jak pacierz różańca, łzawe i tęskne, jak serce wygnańca,« następuje przypisanie Arcyksiężnie Maryi Teresie austryjackiéj, protektorce budowy kościoła Najświętszego Serca Jezusowego i klasztoru Panien Franciszkanek Najświętszego Sakramentu we Lwowie. Śpiewniczek sam obejmuje prześliczne pod względem formy artystycznéj, a duchem gorącéj pobożności natchnione: a) pieśni do Pana Jezusa, w Najświętszym Sakramencie ukrytego w liczbie 15; b) daléj 7 pieśni do Bogarodzicy; c) 4 pieśni do świętego Józefa; d) trzy pieśni do świętego Ojca Franciszka; e) wreszcie pieśń do świętéj Kolety i f) pieśń do świętéj Elżbiety.

Przy każdéj pieśni (a wszystkie są zupełnie nowe, oryginalne) jest melodyja na organ. Dlatego wszyscy pobożni, a w szczególności domy zakonne świętego Franciszka i muzykalni tercjarze wdzięczni będą wydawcy za ten »śpiewniczek eucharystyczny.« (*Echo III Zak. św. O. Franciszka, z kwietnia r. 1883 str. 603*).

**Spis St. ks. dr.** — **Kazanie o świętym Stanisławie.** (O czci św. Stanisława w historyi polskiéj). Kraków, 1882, str. 13 w 8⁰ . . . . . . . . . . . . . . . . —·12

---

*) W księgarni katolickiéj jest do nabycia bardzo wielki obraz (117/145 centimentrów) tak zwany: Drzewo św. Franciszka. U dołu św. Patryjarcha u stóp drzewa, z którego, niby konary, wyrastają całe szeregi świętych papieżów, biskupów, królów, królowych, królewien, dziewic Bogu poświęconych i zakonników tego zakonu. Na szczycie tego drzewa stoi Najśw. Maryja Panna Niepokalanie Poczęta. jako patronka. Głowy panujące mają na piersiach herby narodowe. Nasz orzeł biały błyszczy tam także kilkakrotnie n. p. u św. Salomei, św. Kunegundy, Anny Austryjackiéj i t. d., które były zakonnicami II reguły lub tercyjarkami św. Franciszka. Wszystko wykonane prześlicznie w kolorach, naklejone na płótnie, lakierowane, tak, że w razie zabrudzenia się, można mokrą ściereczką oczyścić obraz, umocniony od góry i dołu wałkami politurowanemi. Całość przedstawia się wspaniale i kosztuje 17 zła. i 50 ct.

**Spis St. ks. dr.** — Konferencyje duchowne, wypowiedziane u panien Karmelitanek bosych w Krakowie. Kraków, 1885, str. 135 w 8° . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·20

»Książka ta zawiera w sobie kilka kazań formalnych, przypominających treścią i formą pierwszych kaznodziejów czasów Zygmuntowskich. Gdyby autor nic więcej nam nie pozostawił z dzieł swoich, jak tylko piękne kazanie, umieszczone na str. 53 wspomnionej książki, i świetny *panegiryk na cześć św. Stanisława B.*, ogłoszony drukiem w Krakowie 1882, to już należałoby mu się miejsce w rzędzie niepoślednich naszych mówców kościelnych. Prostota wykładu łączy się u niego z gruntownością i głębokością pojęcia i przedstawienia przedmiotu. Siłę jego główną stanowi wielka znajomość Pisma św., którego cytatami obficie, a trafnie nauki swoje udowadnia, objaśnia i ozdabia. Stąd też w karaniach i naukach jego naturalność i dostępność wykładu idzie w parze ze wzniosłością i namaszczeniem. Niepoślednia zaś wiedza świecka, jaką się odznacza, daje mu pogląd na rzeczy wyższy. Często przeto wskazując słuchaczom obowiązki ich osobiste w zakresie domowym, dotyka oraz spraw i zagadnień najwyższych, dotyczących Kościoła i ojczyzny. Z wielką tedy korzyścią i przyjemnością czytać będzie konferencyje te nie tylko osoba duchowna, ale każdy chrześcijanin; zwłaszcza, że nauki te, aczkolwiek ułożone dla zakonnic i wskazujące im drogę właściwą, zmierzają jednak do jednego celu, wspólnego wszystkim stanom.«

**Stoecki Albert dr.** — Logika. Z drugiego, poprawnego wydania oryginału niemieckiego przełożył Władysł. Miłkowski. Tłomaczenie, upoważnione przez autora. Kraków, 1874. w 8-ce, str. 207 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 2·—

Książka tyle znanego, jednego z najznakomitszych współczesnych filozofów chrześcijańskich, przełożona bardzo starannie, bo tłómacz opracował terminologiję polską filozoficzną w duchu języka, na podstawie Seb. Petrycego i innych dawnych pisarzów, jest pisaną stylem jasnym, tak, że nadaje się najlepiej ze wszystkich dzieł znanych w naszym języku, do studyjów dla osób wcale nawet nieprzygotowanych filozoficznie, i jako podręcznik do wykładu tej podstawowej umiejętności filozoficznej, jaką jest logika. Taki znawca jak ś. p. profesor Kremer przekład nazwał wzorowym.

**Tragiedyja Boska,** czyli dramat z poświęcenia się Syna Bożego za rodzaj ludzki. (W dwudziestu scenach, obrazujących najmiłościwsze dzieło odkupienia). Kraków, 1881, w 8-ce, str. 83. Kartonowane . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·—

Autor, odbywając drogę krzyżową na miejscach uświęconych w Jerozolimie, tam, pod wrażeniem tych wzniosłych obchodów, powziął myśl i ideę swego poematu, ktory też nosi cechy prawdziwe religijnego namaszczenia. Cały dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

**Wąsikiewicz W. ks.** — Nauki dla ludu o dziesięciu przykazaniach Bożych, do tegoczesnych potrzeb zastosowane. Wydanie drugie, poprawione i pomnożone. Kraków, 1881, w 8 ce, str. 229 . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . 1·—

Rzecz wyborna i z doskonałym zrozumieniem potrzeb ludu naszego napisana. Gdy wyszło pierwsze wydanie tej książki. *Czas* napisał, że gdyby nie wyraźnie podane nazwisko autora, sądzićby można, że to praca niezrównanego. O. Antoniewicza. Zaprawdę trudno o większą pochwałę Dlatego też dziełko to rozkupuje duchowieństwo skwapliwie.

(*Wiadomości Kościelne Nr. 4, z dnia 12 lutego 1881).*

**Zakon trzeci** Najświętszéj Maryi Panny z góry Karmelu i św. Teresy wraz ceremonijałem przyjęcia do bractwa Szkaplérza świętego i formularzem błogosławieństwa papieskiego, udzielonego zakonowi. Kraków, 1875. w 32° str. 101 . . . . . . . . . . . . —·20

Jestto rodzaj małego brewijarzyka dla tercyjarzów karmelitańskich, wykazujący sposób przyjęcia, odpusty nadane braciom i wzniosły cel bractwa.

**Zarewicz Ludwik.** — Klasztor Kamedułów na Kahlenbergu pod Wiédniem. Przyczynek do Sobiescianów. (Odbitka z *Kalendarza katolickiego* na rok 1884.) Kraków, 1884. str 32 w 16-ce . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . —·52

Zródłowa to i ciekawa nadzwyczaj praca uczonego autora: »Klasztoru Kamedułów na Bielanach« »Andrzeja z Piasków Boboli« i wielu innych cennych rozpraw.

# Wydawnictwa obrazkowe
# KSIĘGARNI KATOLICKIÉJ
## Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.



## A) CHROMOLITOGRAFIJE:

### 1⁰ Święty Stanisław, Biskup krakowski, wskrzeszający Piotrowina.

Prześliczna chromolitografija na grubym kartonie, wielkości 66/51 centimetrów z odpowiednim podpisem. **Cena 3 zł. austr. i 50 centów.**

### 2⁰ Św. Ojciec Franciszek Seraficki.

Bardzo piękna chromolitografija, wykonana, jak poprzednia, w najpiérwszym zakładzie artystycznym paryskim, wielkości 67/54 centimetrów, kopija ze słynnego obrazu hiszpańskiego mistrza *Murilla.* Jestto sławne ono:

**„Widzenie świętego Franciszka z Asyżu“.**

Chrystus Pan ukrzyżowany ściąga jednę rękę, obejmując nią miłośnie św. Patryjarchę, tulącego się do Niego. — **Cena 3 zł. austr.**

Daléj chromolitografije, wielkości 26/19 centimetrów:

### 3⁰ Objawienie się Najświętszego Serca Jezusowego Błogosławionéj Maryi Małgorzacie Alacoque,

z podpisem:

„Dom, gdzie czcić będą obraz Serca mego,
Z błogosławieństwa zasłynie Bożego“.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1881).

### 4⁰ Święty Anioł Stróż, prowadzący dziécię.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1882).

### 5) Św. Antoni Padewski, któremu objawia się Najśw. M. Panna.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1883).

### 6⁰ Św. Franciszek Seraficki.

Wizerunek świętego Patryjarchy, gdy klęcząc, w zachwyceniu, odbiéra święte piętna.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na r. P. 1884).

## 7⁰ Św. MATKA ANNA.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na r. P. 1887).

**Cena każdéj z tych pięciu chromolitografij wynosi: 20 centów.**

W formacie małym do książki:

## 8⁰ NAJŚWIĘTSZE SERCE PANA JEZUSA.

Piękny obrazek, na odwrotnéj stronie którego są błogosławieństwa, obiecane przez Pana Jezusa czcicielom Jego Najświętszego Serca.

| | | |
|---|---|---|
| Cena sztuki | . . . . . | — 5 |
| „ tuzina | . . . . . | — 50 |
| „ 50 sztuk | . . . . . | 1 50 |
| „ 100 sztuk | . . . . . | 2 50 |

## 9⁰ **Obraz cudowny Najśw. Maryi Panny w Rokitnie** (w Wielkopolsce).

Chromolitografija ta, formatu nieco większego, niż zwykłe obrazki do książki, przedstawia Najświętszą Maryją Pannę bez Dziéciątka. Koronę podtrzymują dwaj aniołowie. Na płaszczu są narzędzia męki Pańskiéj wyrażone, a na piersiach orzeł nasz biały. Obraz ten, na tle złotym, od XVII. wieku słynie cudami. Na drugiéj stronie jest wiadomość o nim historyczna i modlitewka świętego Bernarda.

**Cena sztuki 10 ct., tuzina 1 zł. a., setki 5 zł. a.**

# B) STALORYTY

**z brzegiem koronkowym, opatrzone modlitwami polskiémi:**

## 1⁰ CHLÉB ŻYWOTA

Obrazek symboliczny: dwie ręce kapłańskie trzymają Hostyją świętą, w środku któréj Dziécię Jezus na sianku. Dookoła grupa aniołów.

## 2⁰ Najświętsza Maryja Panna Częstochowska.

Bardzo wierny wizerunek tego cudownego obrazu, tak, że nawet sceny z życia Najświętszéj Panny dookół obrazu znajdujące się, tu są wiernie skopijowane; u dołu kościół na Jasnéj Górze.

## 3⁰ Pamiątka piérwszéj Komunii św.

Prześliczny staloryt. U góry chóry anielskie; święci: Kazimiérz Jagiellończyk i Stanisław Kostka trzymają obraz Najświętszéj Maryi Panny Częstochowskiéj. W środku obrazu portal kościoła, wewnątrz którego, w głębi, kapłan udziela komunii świętéj dzieciom różnych stanów. Po bokach postacie świętych: Stanisława, biskupa z Piotrowiną i Wojciecha. Na piérwszym zaś planie: kielich i Hostyja święta nad nim.

## 4⁰ Prawdziwy wizerunek cudownego obrazu Najśw. Maryi Panny

**w kościele O. O. Karmelitów na Piasku w Krakowie, uroczyście koronowanego dnia 8 września 1883 r.**

Nasz obrazek jest już w téj nowéj koronie, rysunku mistrza *Jana Matejki*. Wykonanie tego stalorytu jest nadzwyczaj staranne i delikatne.

## 5⁰ Święty Franciszek z Asyżu.

Przedstawienie podobne jak na chromolitografii Nro 6.

6⁰ WIERNY WIZERUNEK NAJŚW. MARYI PANNY POCIESZENIA

**w kościele O. O. Augustyjanów w Krakowie, cudami i łaskami słynnego.**

7⁰ **BŁOGOSŁAWIONY JAN Z DUKLI.**

Klęczy w zachwyceniu. W górze ukazuje się Mu Najśw. Panna.

8⁰ **Św. Jadwiga.**

Prześliczne wykonanie. Święta patronka w postaci stojącéj trzyma model kościoła w ręku.

9⁰ ŚWIĘTY JAN KANTY.

Święty Patron przedstawiony w chwili, gdy cudownie skleja potłuczony dzbanek, i wodę w mléko zamienia.

10⁰ **Św. Stanisław Kostka.**

Młodzian seraficzny modli się, klęcząc u stóp Najświętszego Sakramentu; ręce złożone na piersiach. Wyraz twarzy anielski.

**Cena dziesięciu powyższych obrazków jest jednakowa; dlatego można je nabywać w tuzinach i setkach, mieszając.**

| | | |
|---|---|---|
| Cena sztuki | . . . . . | — 6 |
| „ tuzina | . . . . . | — 60 |
| „ 50 sztuk | . . . . . | 2 — |
| „ 100 sztuk | . . . . . | 3 — |

**Uwaga:** Obrazki: **„Chléb żywota“** i **„Bł. Jan z Dukli“** sprzedają się także i **kolorowane**, i wtedy cena jest podwójna.

11⁰ **„RÓSZCZKA JESSEGO“.**

Przepyszny staloryt, z brzegiem koronkowym, wykonany w jednym z najpiérwszych zakładów francuskich, przedstawia Najświętszą Maryją Pannę z Dziéciątkiem Jezus, w postawie stojącéj, jakoby wyrastającą z drzewa. U dołu napis: „I wynijdzie Rószczka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie i odpocznie na nim Duch Pański“. (*Izaj. XI., 1*).

**Cena sztuki 10 centów, tuzina 1 zł. a., setki 7 zł. a. i 50 centów.**

## C) DRZEWORYTY:

1⁰ **Wizerunek Pana Jezusa cudownego**

**w kościele Najśw. Maryi Panny w Krakowie.**

Na odwrotnéj stronnicy tego pięknego obrazka jest modlitwa O. K. Antoniewicza, T. J.: „W ręce Twoje, Panie.“

2⁰ CHRYSTUS PAN W OGRÓJCU.

Na odwrotnéj stronie piękny wiérsz o cierpieniu.

3⁰ **Portret Najprzew. Ks. Biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego.**

Wydanie trzecie, opatrzone modlitewką za Biskupa.

4⁰ **Portret Jego Eminencyi Ks. Kardynała Ledóchowskiego.**

Piękny drzeworyt, opatrzony modlitewką za Arcypastérza.

## 5⁰ Zégar św. miłości.

Obrazek symboliczny cnót chrześcijańskich, wedle godzin dnia rozłożonych, a z miłości wynikających. Na drugiéj stronie modlitwa św. Franciszka z Assyżu.

Cena tych pięciu drzeworytów jest jednakowa, a mianowicie:

| | |
|---|---|
| Cena sztuki . . . . . | — 2 |
| „ tuzina . . . . . | — 20 |
| „ 100 sztuk . . . . . | 1 — |

## 6⁰ Święty Benedykt Labre.

Na piérwszéj stronie obrazka o dwu kartkach wizerunek tego świętego żebraka i tercyjarza franciszkańskiego; na następnych trzech modlitwa bardzo skuteczna ku otrzymaniu łask i miłosierdzia Bożego, przez niego ułożona.

## 7⁰ Pamiątka przyjęcia do III. Zakonu świętego Ojca Franciszka.

(Patenciki tercyjarskie).

Na pierwszéj stronie św. O. Franciszek, w chwili, gdy odbiéra św. piętna; na następnych trzech: formuła profesyi, modlitwa kościelna, modlitwa zakonna, świadectwo przypuszczenia do III. Zakonu i świadectwo śmierci.

## 8⁰ OFICYJUM SERAFICKIE.

Obrazek, jak dwa poprzednie, dwukartkowy, ozdobiony: na 1-éj stronie: wizerunkiem św. Franciszka, jak w obrazku poprzednim, a na 4-téj stronnicy godłem franciszkańskim.

Cena trzech powyższych obrazków z brzeżkiem pąsowym, jednakowa, a mianowicie:

| | |
|---|---|
| 1 obrazek . . . . . . | — 2 |
| tuzin . . . . . . | — 20 |
| 100 sztuk . . . . . . | 1 50 |

# D) FOTOGRAFIJE:

## 1⁰ Widzenie świętego Ojca Franciszka z Asyżu.

**Format gabinetowy. — Cena 60 centów.**

Zdjęta z przepysznego obrazu *Murilla*. Przedstawienie jak na chromolitografii Nro 2.

## 2⁰ KSIĄDZ WIKTOR OŻAROWSKI.

(Urodzony 1797, † 1870).

Jedyna istniejąca fotografija tego świątobliwego ascety, znanego w całéj Polce, piękny żywot którego pomieścił O. Prokop w swych „Żywotach świętych".

**Format gabinetowy. — Cena 1 zł. a.**

## 3⁰ Ksiądz Zygmunt Golian.

(Urodzony 1824 r. † 21 lutego 1875 r.)

Najlepsza fotografija tego znakomitego kapłana. Na odwrotnéj stronie teksty z Pisma św., trafnie zastósowane do jego błogiéj działalności.

**Format wizytowy. — Cena 25 centów.**

# 4⁰ KRÓLOWA KORONY POLSKIÉJ.

Kopija z obrazu p. **Jana Styki.** Najśw. Panna siedzi na tronie Anny Jagiellonki, w kaplicy Zygmuntowskiéj i błogosławi przedstawicieli różnych stanów, składających Jéj hołd swój; więc Arcybiskup, magnat, chłopek krakowski, wieśniaczka z dzieckiem na ręku, mieszczanin i majster cechowy grupują się malowniczo u stóp tronu „Królowéj Korony polskiéj“. Po za głową Najśw. Panny błyszczy orzeł biały. W górze aniołowie unoszą koronę po nad nią. Myśl religijno-narodowa widnieje w tym obrazie utalentowanego artysty.

Cena w formacie gabinetowym . . . . . . . . . . . . — **80** ct.
„ wielkim (royal) wielkość kartonu 49/34 centimetrów . . . **3** —
„ największym (imperial) wielkość kartonu 66/59 centimetrów . . **5** —

Tenże obraz jako **fotografija emalijowana na szkle** (format gabinetowy w ramkach brązowych owalnych . . . . . . . . . **2 50** ct.

## 5⁰ Najświętsza Panna Różańcowa.

Bogarodzica z Dzieciątkiem siedzi na tronie, trzymając różaniec w ręku. Kopija z obrazu znanego artysty pana *Tomasza Lisiewicza.* Format amerykański, podłużny, 20/10 centimetrów, na czarnym kartonie, złote brzegi.

**Cena l zł. austr. i 25 centów.**

## 6⁰ Św. JÓZEF

(format papiéru $13^1/_2/10$ cent.)

Św. Patryjarcha trzyma na rękach tulące się do niego Dziécię Jezus, w rękach którego lilija. Dookoła tekst: „Fidelis servus et prudens“. Całość na tle koloru bordeaux ujęta w ramkę złoconą, stylowo rysowaną po obu stronach. U spodu napis: **Święty Józefie! patronie Kościoła świętego, módl się za nami.** Na drugiéj stronie piękna modlitewka do Św. Józefa, z aprobatą Najprzew. Ks. Biskupa krakowskiego.

# E) ŚWIATŁODRUKI:

**(rodzaj fotografij, wykonanych bez użycia srébra).**

## 1⁰ Pamiątka z Częstochowy.

Album, gustownie oprawne w płótno angielskie, ze złoceniami, zawiérające **wszystkie najważniejsze pamiątki z Jasnej Góry,** a więc: obraz Najświętszéj Maryi Panny Częstochowskiéj, daléj cudowny obraz Najświętszéj Maryi Panny Kodeńskiéj, niedawno do Częstochowy przeniesiony, pamiątki polskie ze skarbca, pomnik Kordeckiego i t. d.

**Cena egzemplarza 75 centów.**

## 2⁰ Litanija Loretańska w obrazkach.

(Karton wielkości 26/20 centimetrów).

Pomysł w ogóle o ile trafny i nowy, uzmysłowienia tyle upowszechnionéj litanii o Najświętszéj Pannie, do któréj odmawiania, jak wiadomo, przywiązał Kościół święty wielkie odpusty (Papież Sykstus IV. nadał 200 dni odpustu), o tyle, przyznać trzeba, wykonanie wypadło bardzo szczęśliwie. Symbole cnót Najświętszéj Panny, w porządku inwokacyj w litanii, u spodu których widnieją podpisy, wedle których można litaniją odmawiać, połączone są ornamentyką, szlachetną i stylową.

W środku, w otoczeniu tych obrazków, w formie medalijonowéj, widnieje większy obraz Najświętszéj Panny Częstochowskiéj w najwierniejszéj kopii, z podpisem: „Królowo Polski, módl się za nami“ i minijaturowym orzełkiem i pogonią w spodniéj części ramy, okalającéj obraz.

**Cena egzemplarza 25 ct.**

**Tenże obrazek kolorowany kosztuje 35 centów.**

## 3° Ustanowienie III. Zakonu pokutniczego.

### (1221 roku).

Obrazek wystawia świętego O. Franciszka serafickiego, przyjmującego do Trzeciego Zakonu pokutniczego piérwszych tercyjarzów: błogosławionego Luchesia i żonę jego Bonę Donnę. Na odwrotnéj stronie mieści się podobizna pisma świętego Patryjarchy: błogosławieństwo Jego, dane bł. towarzyszowi bratu Leonowi. Format 17/12 centimetrów.

| | | |
|---|---|---|
| Cena sztuki | . . . . . | — 6 |
| „ tuzina | . . . . . | — 60 |
| „ 50 sztuk | . . . . . | 2 — |
| „ 100 sztuk | . . . . . | 3 — |

Księgarnia ma na składzie i poleca najnowsze

# BREWIJARZE KAPŁAŃSKIE,

aprobowane przez świętą Kongregacyją obrzędów w Rzymie,

na welinie, drukiem wielkim, wyraźnym, czerwonym i czarnym, z patronami polskiémi, w 4 tomach w 8-ce, oprawne w wyborowy gładki szagryn czarny, brzegi złocone po 28 zł. a. i 24 centów. Też same, oprawne w szagryn pąsowy po 31 zł. austr. i 44 centów.

**Prócz tego są na składzie brewijarze we wszelkich innych formatach.**

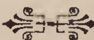
# ECHO
# TRZECIEGO ZAKONU
## Świętego Ojca Franciszka.

CZASOPISMO MIESIĘCZNE,

poświęcone

sprawom Kościoła św. w ogóle,
a tercyjarstwa franciszkańskiego w szczególności,

wychodzi już rok **piąty** w Krakowie.



**Prenumerata wynosi rocznie:**

w Krakowie **50** centów; z przesyłką do Austryi **65** centów, do Niemiec **1** marka **50** fenigów, do Francyi i Włoch **2** franki, do Ameryki $^1/_2$ **dolara**. Pojedynczy zeszyt w Krakowie **5** centów, z przesyłką **7** centów = **14** fenigów.

**Redaktor i Wydawca: Dr. Władysław Miłkowski.**

*Ojciec święty Leon XIII., Jego Eminencyja Ksiądz Kardynał Ledóchowski i Jego Przewielebność Gienerał O. O. Kapucynów udzielić raczyli wydawnictwu temu Swego błogosławieństwa i aprobaty.*

# KSIĘGARNIA KATOLICKA
# Dra Władysława Miłkowskiego
W KRAKOWIE

poleca

# SPRZĘTY i NACZYNIA KOŚCIELNE,

**które ma na składzie lub na które przyjmuje zamówienia.**

Dokładna znajomość źródeł, skąd tak różnorodne przedmioty, należące do służby Bożéj, sprowadzać należy, a stąd zapewnienie możliwéj taniości, trwałości, praktyczności i wykonania według przepisów kościelnych, pozwalają jéj miéć nadzieję, że i na tym polu działalności swojéj znajdzie poparcie ze strony Przewielebnego Duchowieństwa.

**Alby,**
**Ambony** dębowe i żelazne w różnych stylach,
**Ampułki** zwykłe, szklanne i kryształowe, także srébrne, z tackami odpowiedniémi,
**Antepedyja,** tak malowane na płótnie, jak i z godłami rzeźbionémi i złoconémi,
**Antyfonarze,**
**Aplikacyje** do ornatów, baldachimów i t. d.
**Baldachimy,**
**Birety,**
**Bursy do chorych,**
**Boże groby** z drzewa, szkła, terrakoty lub malowane, przezrocza. Wielkość zastósowana do miejscowości.
**Benedictionale,**
**Chorągwie,** malowane i haftowane, wełniane, jedwabne i aksamitne, z godłami bractw, sto warzyszeń i t. d.
**Canon missae pontificalis** folio, lub wielkie 8-vo, oprawne w pąsowy szagryn,
**Ceremoniale Episcoporum** tak samo oprawne,
**Cyboryja** drewniane, brązowe i marmurowe,
**Chrzcielnice** dębowe, kamienne, brązowe,
**Dalmatyki,**
**Drogi krzyżowe:** litografije, chromolitografije, olejodruki, w różnych wielkościach, malowidła ręczne na płótnie, drzewie lub blasze, w ramach lub bez ram, a także plastyczne: bądź jako odlewy z terrakoty lub cynku, bądź jako rzeźba w drzewie.
**Dywany ołtarzowe,** pośrednictwo w restauracyi i praniu kobierców, gobelinów, makat,
**Dzwonki** zwykłe i harmonijne do mszy św. i do procesyj, podnoszące wielce urok nabożeństwa, z różnych zakładów, (są zawsze na składzie),
**Ewangielije cztéry** na Boże Ciało, *folio*, z nutami, oprawne ozdobnie pąsowo, po 6 zł. a. i 50 cent.
**Ewangielije i listy** na ambonę w różnych oprawach,
**Feretrony** (rzeźby i obrazy) do noszenia dla bractw, tak dla dzieci jak dla dorosłych w cenie od 50 zł. a. począwszy,
**Figury** Pana Jezusa, Najśw. Maryi Panny i świętych Pańskich z gipsu, terrakoty, drzewa, kamienia różnéj wielkości z najsłynniejszych zakładów paryskich, monachijskich i tyrolskich. Są obecnie na składzie figury *naturalnéj wielkości* N. M. Panny Lourdes po 40 zł a.; z terrakoty artystycznie dekorowane N. Serca Jezusowego (monachijskie) olejno malowane po 225 zł. w. a.; z papier maché (bardzo trwałe; z najpiérwszéj fabryki paryskiéj bardzo bogato dekorowane: Najśw. Serce Jezusa, Najśw. Maryja P. Niep. Poczęta, św. Józef po 275 złr. a. i wiele innych różnego rozmiaru i na różną cenę,
**Gremiale,**
**Hafty kościelne** złotem, srébrem, jedwabiem,
**Humerały,**
**Kanony na ołtarze** od najzwyklejszych do bardzo ozdobnych, w ramach lub bez,
**Kandelabry** ołtarzowe,
**Kapy** wełniane lub jedwabne,
**Kielichy** z patynami, zacząwszy od najtańszych gładkich ze srébra chińskiego i brązowych (à 16 zł. a. 50 cent.); brązowych z kupą i patyną srebrnémi gładkich lub ozdobnych; ze srébra najlepszéj próby, do najwykwintniejszych, szczérozłotych ozdabianych emalijami i kamieniami drogiémi,
**Klęczniki** na chór i do zakrystyi, zwykłe i rzeźbione,
**Komże** dla kapłanów i **komeżki** dla ministrantów
**Konfesyjonały,** zastósowane do stylu kościoła,
**Korporały,**
**Kropielnice,**
**Kropidła** formy zwykłéj i rzymskiéj,
**Krzyże na ołtarze:** drewniane, niklowe, bronzowe, posrébrzane i srébrne różnéj wielkości,
**Krzyże procesyjonalne** srébrne, posrébrzane i mosiężne.
**Krzyże biskupie i kanonickie** szczérozłote i pozłacane z takiémiż łańcuchami,
**Kwiaty sztuczne** na ołtarze (z blachy),
**Lampy kościelne** przed Najśw. Sakramentem i do-

mowe, wiszące i stojące, srébrne, posrébrzane lub bronzowe w najrozmaitszych stylach,

**Latarnie** przed figurami świętych Pańskich w różnych stylach, żelazne, brązowe, złocone i t. d

**Lavabo** do zakrystyj, blaszane i marmurowe,

**Lichtarze ołtarzowe,** różnéj wielkości, drewniane, mosiężne, z chińskiego srébra, bronzowe i szczérosrébrne,

**Ławki kościelne,**

**Malowidła** na murach kościelnych,

**Mitry biskupie,**

**Monstrancyje** brązowe, pozłacane i srébrne lub złote,

**Mszały** z patronami polskiémi, najnowszego wydania, w oprawach skromnych i bogatych,

**Mszały żałobne,** małe folio na grubym i mocnym papierze, opr. w skórę po 4 zł. a. 50 ct.

**Naczyńka,** do Chrztu św., do Najśw. Sakramentu, i do olejów świętych do chorych, (osobno)

**Naczynia** do wody święconéj,

**Nuty kościelne,**

**Obrazy** wielkie ołtarzowe, obrazy do chorągwi i sztandarów, wykonywane przez artystów, odznaczających się duchem i namaszczeniem religijnym,

**Obrusy na ołtarze,**

**Ołtarze** w różnych stylach, zastósowane do budowli świątyni, gotyckie, renesansowe, rzymskie i nowożytne,

**Organy,** orgmelodikony, orkiestrony,

**Ornaty** tylko z fabryk lyjońskich jako najtrwalsze, najgustowniejsze, z wszelkiémi przyborami, w kolorach kościelnych; białe, pąsowe, fijoletowe i żałobne, wełniane i jedwabne z galonami zwykłémi, jedwabnémi lub szczérozłotémi, od 45 zł. a. — 300 zł. a. Restauracyja artystyczna ornatów,

**Pacyfikały.** z chińskiego srébra lub szczérosrébrne z otworami do pomieszczenia relikwij,

**Pająki i świeczniki** całe kryształowe lub brązy z kryształami,

**Palki,**

**Palmatoria** czyli **bugla,**

**Passionale** (z nutami) wedle rytuału Synodu piotrk.

**Pastorały,**

**Pierścienie biskupie,**

**Piuski,** formy rzymskiéj,

**Podstawy pod Mszały** dębowe lub orzechowe, składane, bardzo praktyczne à 7 i à 10 zł. a.

**Pontificale** z rycinami, oprawne ozdobnie w szagryn czarny i pąsowy,

**Portatile** już konsekrowane, z relikwijami,

**Przybory do szat kościelnych,** jak frędzle, galony, koronki tak szczérozłote jak pozłacane lub jedwabne i t. d.

**Przybory wszelkie do nabożeństwa żałobnego,**

**Pulpity do nut** na chór,

**Puryfikatory,**

**Puszki do Najśw. Sakramentu,** brązowe, posrébrzane i pozłacane, srébrne, szczérozłote,

**Paschały** (patrz świéce),

**Rękawiczki biskupie,**

**Relikwijarze** najrozmaitszego kształtu i wielkości, wiszące i stojące,

**Rytuały** piotrkowskie, u nas obowiązujące, najnowsze wydania po 2 zł. a. bez oprawy lub oprawne w wybor. szagryn po 3 zł. a. 50 ct.

**Sukienki na Najśw. Sakrament** jedwabne, złotem haftowane,

**Śpiéwniki kościelne** (Cantionale),

**Świéce kościelne** z czystego wosku, zwykłe lub ozdobnie dekorowane, z fabryk krajowych, oraz z Fuldy i z Wenecyi,

**Sztandary** (patrz: chorągwie),

**Stalle,**

**Stuły** na ambony i do konfesyjonału, od zupełnie skromnych do bardzo wykwintnych, których haft naśladuje zabytki średniowieczne,

**Szafy do zakrystyi** sosnowe lub dębowe, zwykłe lub rzeźbione,

**Tabernakula** (patrz: cyboryja),

**Trony biskupie,**

**Trybularze** z chińskiego srébra, z łyżeczką i przyrządem do palenia węgli, po 16 i 18 zł. a., także szczérosrébrne,

**Trzewiki biskupie,** haftowane,

**Umbracula** na różne ceny, w ramach złoconych lub ciemnych rzeźbionych lub gładkich,

**Vade mecum ad infirmos** (książeczki z modlitwami do chorych), opr. po 60 cent. i po 1 zł. a. 60 ct.

**Vascula** (patrz: Naczyńka),

**Vota** na ołtarze: srébrne lub złote, w formie i wielkości żądanéj,

**Wazony do kwiatów na ołtarze,**

**Welony do Najśw. Sakramentu** z alpaki lub prawdziwego jedwabiu, z aplikacyją zwykłą lub haftem bardzo ozdobnym, ręcznym,

**Witraże prawdziwe** (szyby kolorowe do okien kościelnych, w ogniu palone, a zatém nie zmieniające barwy przez wpływ słońca lub wilgoci). W księgarni znajduje się jedno takie okno, jako okaz dla chcących zamówić witraże, które tak wielce zdobią dom Boży. Witraż ten przedstawia świętego Stanisława, błogosławiącego króla i dygnitarzów państwa i pochodzi z zakładu św. Łukasza p. Maryi hr. Łubieńskiéj w Warszawie, Reprezentacyja tego zakładu na Galicyją jest w księgarni katolickiéj,

**Witraże naśladowane,** bardzo tanie i trwałe, wyrób irlandzki, przylepiany na szyby zwykłe, zaleca się szczególniéj dla kościołów uboższych. Na żądanie posyła się cenniki i wzory, tak witrażów prawdziwych jak i naśladowanych,

**Zakładki** do mszałów i brewijarzów, jedwabne,

**Żelazka do opłatków,**

**Żłóbki,** kompletne dekoracyje na Boże Narodzenie, całe szopki, lub też osobno figurki Najśw. Dzieciątka Jezus z masy, z wosku, z drzewa, białe i dekorowane, najrozmaitszéj wielkości.